

# Tomczak, Edward Marian

---

## Polska Organizacja Zbrojna w Łowiczu

---

Mazowieckie Studia Humanistyczne 4/1, 131-170

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## POLSKA ORGANIZACJA ZBROJNA W ŁOWICZU

W początkowym okresie okupacji niemieckiej powstały różne organizacje konspiracyjne, które były związane z przedwojennymi organizacjami politycznymi i społecznymi, głównie z wojskiem. Mniejsze organizacje lokalne zostały wchłonięte przez większe. Polska Organizacja Zbrojna (POZ) powstała jako organizacja lokalna, lecz szybko rozwinęła się w ogólnokrajową. Powszechnie przyjmuje się datę jej powstania – październik 1939 r. Trudno jest natomiast z cezurą końcową. Polska Organizacja Zbrojna, w ramach akcji scaleniowej, została włączona do Armii Krajowej pod koniec 1942 r. Protokół końcowy scalenia podpisano w grudniu 1942 r. W Łowiczu, zapewne jak w innych organizacjach województwa warszawskiego, POZ została wcielona w sierpniu lub we wrześniu 1942 r.

POZ była pierwszą konspiracyjną organizacją zbrojną w Łowiczu, założoną przez oficerów i podoficerów 10 pułku piechoty, stacjonującego przed wojną w Łowiczu. W literaturze występowały błędne poglądy, sugerujące, że POZ powstała w kwietniu 1940 r. w Warszawie, lub jesienią tego roku w Łodzi. O rodowodzie łowickim POZ informują nas takie monumentalne dzieła, jak: *Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej* i *Studium Polski podziemnej. Armia Krajowa w dokumentach*. Również w niektórych publikacjach krajowych wspomina się o rodowodzie łowickim tej organizacji<sup>1</sup>. Natomiast w publikacjach łowickich zaliczono POZ do jednej z mniejszych organizacji, wspominając, że taka była. W opracowaniach pozostających w maszynopisach podaje się trochę więcej szczegółów o łowickiej POZ. Trochę spopularyzował tę organizację artykuł zamieszczony w „Nowym Łowiczanie”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej* (dalej – PSZ), t. 3 – *Armia Krajowa*, Londyn 1950, s. 163; *Studium Polski podziemnej. Armia Krajowa w dokumentach*, t. 1 – *Wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, Londyn 1970, s. 497, 498; T. Tarnogrodzki, R. Tryc, *Polskie organizacje konspiracyjne w kraju w latach 1939–1945. Krótki informator encyklopedyczny*, cz. 1, „Wojskowy Przegląd Historyczny” (dalej – WPH), R. XI, 1966, nr 4, s. 265; Z. Janke-Walter, *Początki konspiracji w Łodzi i w regionie łódzkim 1939–1941*, „Najnowsze Dzieje Polski” 1967, nr 11, s. 112–113.

<sup>2</sup> Ppor. Mieczysław Rosiński, ps. „Baśka”, *Skąd nasz ród*, b.d.; K. Szymański, *Konspiracyjne*

## Powstanie Polskiej Organizacji Zbrojnej w Łowiczu

Jak już wspomniano Polska Organizacja Zbrojna została założona w październiku 1939 r. przez oficerów i podoficerów 10 pułku piechoty w Łowiczu. Zapewne inicjatorem jej powstania był pierwszy komendant kpt. Bolesław Aleksander Pałczyński, ps. „Bolek”. Urodził się on we wsi Białotarsk w powiecie gostynińskim, był synem Stefana Pałczyńskiego, nauczyciela i kierownika jednej ze szkół łowickich, i Heleny z Zalewskich. Jako uczeń uczestniczył w wojnie 1920 r., następnie uczył się w gimnazjum łowickim. Po ukończeniu VIII klasy wstąpił do Szkoły Podchorążych Piechoty w Warszawie i w 1926 r. walczył w obronie legalnych władz. Szkołę oficerską w Ostrowiu-Komorowie ukończył w 1928 r. W 1931 r. został awansowany do stopnia porucznika i skierowany do 10 pułku piechoty w Łowiczu. Tutaj zawarł związek małżeński z Marią Raczyńską, nauczycielką. Mieli domek jednorodzinny przy ul. Chemicznej. Po awansie do stopnia kapitana służył w Korpusie Ochrony Pogranicza. We wrześniu 1939 r., po wkroczeniu Armii Czerwonej schronił się na krótko na Litwie, następnie przedostał się pod okupację niemiecką i dotarł do Warszawy. Nawiązał kontakt z oficerami 10 pułku piechoty w Łowiczu i wraz z nimi założył Polską Organizację Zbrojną, zostając jej komendantem<sup>3</sup>.

Zastępcą komendanta POZ w Łowiczu został por. Marian Kębłowski, ps. „Wilk” – kapelmistrz 10 pułku piechoty. Zajmował się stroną wojskową powstałej organizacji. W związku z częstymi wyjazdami komendanta faktycznie kierował organizacją w Łowiczu. Pracował w aptece przy Rynku Tadeusza Kościuszki. Członkiem ścisłego kierownictwa był por. Alfred Subocz (ur. w 1906 r.), oficer 10 pułku piechoty. We wrześniu 1939 r. dostał się na krótko do niewoli, z której został zwolniony ze względu na zły stan zdrowia. Wrócił do Łowicza i został zatrudniony w urzędzie miejskim. Zaraz też wstąpił do POZ. Lekarzem organizacji został kpt. Józef Ruszkowski, który podobno był lekarzem w 10 pułku piechoty, lecz we wrześniu 1939 r. był lekarzem 18 pułku piechoty w tej samej 26 dywizji piechoty<sup>4</sup>. Kapelanem organizacji został ks. Józef Kopczewski (ur. 31 maja 1901 r.). Ukończył Seminarium Duchowne i Wydział Teologiczny Uniwersytetu Warszawskiego. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1929 r. Był wi-

---

*harcerstwo w Łowiczu i byłym powiecie łowickim w latach okupacji*, Warszawa 1977 (masyzynopsis); E. M. Tomczak, *Podziemie z Łowicza rodem*, cz. I, „Nowy Łowiczanie”, R. VII, nr 2 z 11 stycznia 1996 r., s. 8; tenże, *Podziemie z Łowicza rodem*, cz. II, „Nowy Łowiczanie”, R. VII, nr 3 z 18 stycznia 1996 r., s. 8.

<sup>3</sup> T. Gumiński, *Wychowankowie i wychowanki gimnazjów i liceów łowickich. Straty wojenne 1939–1945*, cz. II, Łowicz 1981, s. 4–5; tenże, *Pod urokiem wojskowego munduru. Przedwojennych absolwentów jednego rocznika łowickiego gimnazjum*, „Nowy Łowiczanie” z 18 kwietnia 1996 r., s. 8.

<sup>4</sup> P. Bauer, B. Polak, *Armia „Poznań” w 1939 r.*, Poznań 1984, załącznik, obsada etatowa.

karym w Warszawie i Markach, a od czerwca 1933 r. rektorem kościoła i kapelanem klasztoru ss. bernardynek. Jednocześnie był prefektem szkoły prowadzonej przez bernardynki i Seminarium Nauczycielskiego w Łowiczu. W początkach wojny działał w Polskim Czerwonym Krzyżu, następnie wstąpił do POZ<sup>5</sup>. Szefem łączności był pracownik poczty Jankowski, ps. „Korab”. Stanisław Somorowski, dyrektor Seminarium Nauczycielskiego z ramienia POZ współpracował z innymi organizacjami, jak: Związek Walki Zbrojnej (ZWZ) i Polska Organizacja Skautowa (POS).

Ponadto do POZ należeli: por. Janusz Kulikowski – pracownik apteki przy Rynku Tadeusza Kościuszki, por. Kopchausta, chor. Zygmunt Łyczkowski, st. sierż. Władysław Szypuła, st. sierż. Henryk Wałaszczyk – kierownik kancelarii 10 pułku piechoty, st. sierż. Antoni Opaliński (ur. w 1898 r.), sierż. Wołoszyn i plut. Bronisław Drzewiecki. Do organizacji tej należało wiele osób cywilnych. Do POZ zapewne należał Tadeusz Bączkowski (ur. 19 maja 1904 r.). W 1926 r. ukończył liceum w Łowiczu, a w latach 1928–1930 studiował polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim. Ukończył szkołę oficerów rezerwy, gdyż posiadał stopień podporucznika rezerwy. Pracował przez kilka lat jako urzędnik sądowy w Łowiczu i w 1936 r. założył drukarnię z introligatornią i wytwórnią stempli. Związał się z ruchem narodowo-radykalnym, przez co utracił posiadłość państwową. Redagował i wydawał tygodnik „Polska Narodowa” (od 1939 r. „Gazeta Łowicka”). W 1939 r. nie został zmobilizowany. Jego związek z ruchem narodowo-radykalnym sugeruje, że należał do Nowej Organizacji Wojskowej (NOW). Należał też do POZ, co nie wyklucza jego związku z NOW<sup>6</sup>.

Z pracowników drukarni Bączkowskiego do POZ należeli: zecer Tadeusz Dobrogowski i maszynista drukarski Józef Piorun, natomiast do Polskiej Organizacji Skautowej (POS) należał uczeń drukarski Stefan (Eugeniusz?) Strycharski.

Główny punkt rozdziału prasy konspiracyjnej znajdował się w domu Zygmunta Bebłocińskiego przy Rynku Jana Kilińskiego. Zygmunt Bebłociński (ur. 10 lutego 1913 r.), w latach 1922–1925 uczęszczał do gimnazjum i następnie ukończył Miejską Szkołę Handlową<sup>7</sup>. Dodatkowy punkt rozdziału prasy znajdował się u pana Wyszykowskiego. Ponadto kolportażem zajmował się Józef Bączkowski, brat Tadeusza. Wydawano wtedy lokalną gazetkę konspiracyjną „Głos Wolności”. Z kolportowaniem i wydawaniem prasy POZ był związany drukarz Leon Majewski<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> T. Gumiński, *Łowiczanie z okresu II Rzeczypospolitej. Słownik biograficzny (Drogoszewski K.–Nowakowski E.)*, Łowicz 1987, s. 5.

<sup>6</sup> T. Gumiński, *Maturzyści i maturzystki gimnazjów oraz liceów łowickich. Straty wojenne 1939–1945*, cz. I, Łowicz 1980, s. 2–3.

<sup>7</sup> T. Gumiński, *Wychowankowie (...)*, s. 4.

<sup>8</sup> T. Gumiński, *Józef Bączkowski ostrzegął. Jeszcze o Polskiej Organizacji Zbrojnej w Łowiczu*, „Nowy Łowiczanie” z 7 marca 1996 r., s. 8.



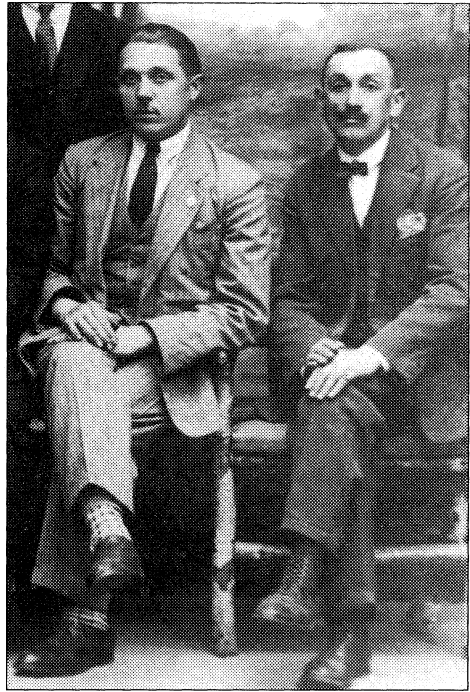
1. Zmobilizowani w 1919 r. Od lewej: Józef Tomczak, jego żona Stanisława z d. Wysocka, Stanisław Tomczak

W działalności konspiracyjnej ważną rolę spełniały punkty kontaktowe, mieszkania osób wtajemniczonych, w których mogły odbywać się spotkania, narady czy odprawy. Punkt kontaktowy był w mieszkaniu st. sierż. Władysława Szypuły przy ul. Kaliskiej. Eugenia Filipowicz prowadziła punkt kontaktowy przy ulicy Bolimowskiej 20. Punkty kontaktowe były też u M. Jankowskiej przy ul. Bolimowskiej (późniejszy punkt kontaktowy ZWZ-AK) i u pani Jakubczak przy al. Mickiewicza. Punktem kontaktowym był warsztat stolarski Józefa Majewskiego przy ul. Podrzecznej 5. Józef Majewski został czeladnikiem stolarskim w 1909 r., a mistrzem w 1913 r. Do 1920 r. był chorążym sztandaru cechowego, później opiekunem (Bezecerem) organizacji czeladniczej, zwanej gospodą czeladzi stolarzykowskiej. Wyzwolił kilku uczniów na czeladników. Początkowo miał warsztat przy ul. Mostowej 4. Łączniczką z Warszawą była pani Kublik, ps. „Jagienka”, sekretarka gimnazjum (później łączniczka ZWZ-AK). Archiwum miał prowadzić Stanisław Jaska, ps. „Zryw” (później ZWZ-AK).

Do POZ należał też wiceburmistrz Adolf Kutkowski, współorganizator tej organizacji i Antoni Godziszewski urzędnik magistratu (ur. w 1880 r.), inwalida bez nogi. Oprócz wspomnianego już stolarza Józefa Majewskiego, członkiem omawianej organizacji był mistrz stolarski Józef Tomczak (ur. 6 marca 1899 r. w Łowiczu), syn Szczepana i Julianny z Wolszów. W czasie I wojny światowej terminował w zawodzie stolarskim. W 1919 r. zawarł związek małżeński ze Stanisławą Wysocką i w tym samym roku został powołany do wojska.

Uczestniczył w wojnie 1920 r., w okopach nabawił się tyfusu. Rekonwalescencja przedłużyła się i po wyjściu ze szpitala zdał egzamin czeladniczy. Mistrzem stolarskim został w 1924 r., wtedy też otworzył warsztat stolarski. W tym czasie wstąpił do PPS, z ramienia tej partii w 1927 r. został wybrany zastępcą członka Rady Miejskiej w Łowiczu. Jako członek Rady brał udział w Komisji Szacunkowej Państwowego Dochodu Narodowego, został też członkiem Rady Komunalnej Kasy Oszczędności w Łowiczu<sup>9</sup>. Po rozłamie w PPS należał do lewego skrzydła tej partii. Około 1935 r. zaniechał działalności politycznej i od 1936 r. był prezesem Bezprocentowej Kasy Zapomogowej Rzemiosła Chrześcijańskiego w Łowiczu. We wrześniu 1939 r., mając kontakty z pracownikami magistratu, zaangażował się w ratowanie bombardowanego miasta. Kiedy w nocy z 5 na 6 września władze miejskie opuściły miasto, należał do ludzi skupiających się przy ratuszu i ratujących miasto w czasie najcięższego bombardowania 6 września. Aktywność społeczna i kontakty z ludźmi związanymi z problemami miasta doprowadziły go do wstąpienia do POZ. Możliwe, że Józef Tomczak zwerbował do organizacji Józefa Majewskiego.

Z moich wspomnień wynika, że kontaktował się on z por. Marianem Kębłowskim, plut. Bronisławem Drzewieckim i naturalnie z Józefem Majewskim.



2. Członkowie POZ, stolarze. Od lewej Józef Tomczak i Józef Majewski, zdjęcie z 1930 r.

<sup>9</sup> *Co kryją mury ratusza*, „Nowy Łowiczanie”, R. V, nr 8(92) z 22 kwietnia 1994 r., s. 7; E. M. Tomczak, *Kto zakładał KKO*, „Nowy Łowiczanie”, R. V, nr 25(109) z 22 grudnia 1994 r., s. 12.

W początkowym okresie członkiem POZ był Jan Słoniewicz (ur. 26 sierpnia 1910 r. w Warszawie), syn Romana, właściciela piwiarni znajdującej się przy Nowym Rynku. Ukończył on 3 klasy gimnazjum i w 1932 r. Miejską Szkołę Handlową w Łowiczu. W czasie okupacji po ojcu prowadził piwiarnię, znajdującą się w sąsiedztwie domu Beblocińskiego<sup>10</sup>. Z nauczycieli, oprócz już wymienionych, do POZ należeli: Kazimierz Julski, Jan Zbudniewek – dyrektor Gimnazjum, później kierownik tajnego nauczania, Jan Wegner – historyk. W okresie późniejszym do POZ (następnie ZWZ–AK) prawdopodobnie należał dr med. Tadeusz Perzyna (ur. 27 października 1915 r.). Był on zastępcą kpt. Roszkowskiego i często był angażowany do medycznego ubezpieczenia odbiorów zrzućców. Członkiem POZ był również Stefan Stołowy (ur. 25 maja 1907 r.), mieszkający przy ul. Zgoda 7<sup>11</sup>. Do organizacji należeli też: st. sierż. Piotr Frelik, kolejarze Aleksander Kazuń i Jan Dębski oraz Władysław Dębowy, Niewiadomski i Feliks Andrzejewski<sup>12</sup>.

W okresie od października 1939 r. do kwietnia 1940 r. kpt. Bolesław Pałczyński rozwinął działalność konspiracyjną na inne miejscowości. Organizacje POZ powstały w Łęczycy, Kutnie i Skierniewicach. W tej ostatniej miejscowości kierownikiem POZ był magister farmacji Ireneusz Gogolewski, ps. „Rawicz”. Pozostali członkowie to pracownicy apteki, urzędnicy magistratu i innych instytucji miejskich. Członkami POZ w Skierniewicach byli: Tadeusz Boncerek, Iza Brodnicka, Jerzy Chromiński, Józef Galik, Władysław Kołodziński, Mielżyński, Anna Jarmuszyńska i Marian Gajdowicz. We wschodniej części powiatu skierniewickiego, w rejonie gminy Puszcza Mariańska, oddział POZ zorganizował kpt. Wiktor Janiszewski, ps. „Maciej”, mieszkający we wsi Rudka. W skład jego grupy wchodził m.in.: Bolesław Kieresiński, Kołaczkowski, Kołaczkowska i Miszcza-kowa. Pierwszym śladem na drodze z Łowicza do Kutna była działalność Zbigniewa Szymańskiego w Żychlinie, który już w 1940 r. prowadził działalność konspiracyjną organizacji, która później została włączona do AK. Kierował on tą organizacją po odejściu swojego przełożonego do Łowicza. Aresztowany 23 stycznia 1942 r., został zakatowany 7 lutego w Kutnie. Dane te wskazują, że mógł on kierować organizacją POZ, choć nie ma w tym względzie pewności<sup>13</sup>.

Polska Organizacja Zbrojna powstała w Warszawie i w powiecie warszawskim. Alfons Franciszek Zajac w swoich wspomnieniach pisze, że do POZ wstą-

<sup>10</sup> T. Gumiński, *Wychowankowie (...) (O–Z)*, s. 6.

<sup>11</sup> K. Kosiorek, *Ojciec też był w POZ i też zginął w Oświęcimiu*, „Nowy Łowiczanie” z 1 lutego 1996 r.

<sup>12</sup> Nazwiska wymienionych członków POZ ustalono na podstawie opracowań już wymienionych w przypisach oraz: W. Maciejak, *W czasie II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej*, w: *Łowicz. Dzieje miasta*, pod red. R. Kołodziejczaka, Warszawa 1986; W. Bartoszewski, *Warszawski pierścień śmierci 1939–1945*, Kraków 1967.

<sup>13</sup> T. Gumiński, *Wychowankowie (...) (O–Z)*, s. 7.

pił w Warszawie w grudniu 1939 r. Do organizacji wciągnął go „Krzysztof” (może ppor. Józef Zatryb)<sup>14</sup>. W 1940 r. POZ zaczęła podporządkowywać sobie luźne grupy konspiracyjne w Warszawie, z których później powstał batalion V „Vistula”. Kpt. B. Pałczyński zajęty organizowaniem komórek konspiracyjnych w województwie warszawskim, przeniósł się do Warszawy, gdzie zamieszkał u rodziny żony. U brata żony zamieszkałego przy ul. Widok 11 miał punkt kontaktowy. W początkach 1940 r. Pałczyński nawiązał kontakt z Chłopską Organizacją Wolności „Raclawice”, co umożliwiło POZ rozwinięcie się na cały kraj<sup>15</sup>.

### Zjednoczenie POZ z „Raclawicami”

Chłopska Organizacja Wolności „Raclawice” powstała w listopadzie 1939 r. Zorganizowali ją działacze przedwojennego Centralnego Związku Młodej Wsi „Siew” (CZMW „Siew”, do 1934 r. Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej „Siew”), opierając się na przedwojennej strukturze tej organizacji. Kiedy w 1931 r. powstało Stronnictwo Ludowe (SL) z PSL–„Piast”, PSL–„Wyzwolenie” i Stronnictwa Chłopskiego, Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici” (ZMW „Wici”) podporządkował się SL, natomiast CZMW „Siew” nie podporządkował się, stając się organizacją popierającą rządy sanacyjne. Z tej przyczyny władze państwowe popierały „Siew”, subsydując działalność tej organizacji w terenie. W rezultacie „Siew” był organizacją dość silną. W województwie warszawskim „Siew” posiadał 1074 koła, gdy w tym czasie SL miało 640 kół, a ZMW „Wici” 314<sup>16</sup>.

Już w październiku 1939 r. przedwojenni działacze „Siewu” Anna Brzuskówna, Zygmunt Dymek, Marian Gotowiec, Stanisław Janicki, Stefan Skoczylas, Władysław Szczerba i Romuald Tyczyński założyli w Warszawie „Rewolucyjny Związek Wolności”. W listopadzie przekształcono związek ten w „Chłopską Organizację Wolności „Raclawice”, powołując na przewodniczącego Romualda Tyczyńskiego<sup>17</sup>.

Romuald Tyczyński (ur. 24 października 1906 r.), świadectwo dojrzałości uzyskał w 1927 r., a następnie podjął studia w Wyższej Szkole Handlowej. W okresie od lipca 1931 r. do sierpnia 1932 r. pełnił służbę w Batalionie Podchorążych Rezerwy Piechoty nr 5 w Cieszynie. Początkowo był prezesem koła „Siew” w Tłuszczu, następnie w Radzyminie. Po reorganizacji w 1928 r. został sekretarzem i wiceprezesem Warszawskiego Wojewódzkiego Zarządu ZMW

<sup>14</sup> Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego, Materiały i Dokumenty (dalej – WIH, MiD), sygn. III/31/3 – Komenda Obszaru Warszawy. Wspomnienia Alfonsa Franciszka Zająca.

<sup>15</sup> *PSZ*, t. 3, s. 163.

<sup>16</sup> K. Przybysz, *Konspiracyjny ruch ludowy na Mazowszu 1939–1945*, Warszawa 1977, s. 118.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 63.



„Siew” oraz członkiem Zarządu Centralnego. Od 1931 r. był redaktorem pisma „Siew”. W 1933 r. został wiceprezesem Zarządu Wojewódzkiego ZMW „Siew” w Warszawie, a w 1937 r. prezesem związku na województwo warszawskie. W 1939 r. był dowódcą plutonu, w stopniu podporucznika, w 78 pułku piechoty<sup>18</sup>.

Romuald Tyczyński już przed wojną nie zawsze solidaryzował się z przywódcą „Siewu” Stanisławem Gieratem i utrzymywał kontakt ze Stronnictwem Ludowym, toteż kiedy Maciej Rataj, stojący na czele Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego zaproponował zjednoczenie całego ruchu ludowego, Tyczyński i część członków władz centralnych „Raclawic” byli skłonni zjednoczyć się w ramach Ruchu Oporu Chłopów (ROCH).

Do połowy 1940 r. „Raclawice” rozwinęły swoją działalność. W województwie warszawskim miały zorganizowane władze w 15 powiatach, z tego 9 powiatów znajdowało się w dystrykcie warszawskim, a 6 było wcielonych do Rzeszy. W Lubelskiem pod wpływem „Raclawic” było 15 powiatów, w Kieleckiem 10, w Łódzkim 6 i na Pomorzu 2. „Raclawice” organizowały własną siłę zbrojną. W Komitecie Centralnym istniał wydział wojskowy kierowany przez kpt. dypl. Kazimierza Różyckiego, ps. „Grot”, jego pomocnikiem był por. Janusz Piechowski, ps. „Janusz”. W terenie powstawały zarządy wojewódzkie i powiatowe, przy których organizowano dowództwa wojskowe. Zalecano, by w powiatach organizować plutony. Ogółem „Raclawice” funkcjonowały w 76 powiatach, w około 1000 gromadach i posiadały około 36 000 członków<sup>19</sup>. Liczba ta jest zapewne przesadzona, gdyż w każdej wsi musiałyby być zakonspirowanych 36 członków.

W tych warunkach doszło do rozmów między przedstawicielami ROCH-a i „Raclawic”. Spotkanie odbyło się w pomieszczeniach Zarządu Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Wymiana” w Warszawie przy ul. Mokotowskiej 73. W spotkaniu uczestniczyli ze strony ROCH-a Józef Niećko, Tadeusz Rek i Stanisław Miłkowski, a ze strony „Raclawic” Romuald Tyczyński, Kazimierz Maj, Marian Gotowiec, Marian Wojciechowski, Wincenty Wąsik i Stefan Skoczylas. Rezultatem tego spotkania miało być powołanie przez Macieja Rataja trójki do zjednoczenia ROCH-a z „Raclawicami” w składzie: Józef Grudziński, Józef Niećko i Romuald Tyczyński. W kwietniu 1940 r. odbyło się drugie spotkanie w kancelarii adwokata Stefana Korbońskiego, w trochę innym składzie, na którym zdecydowano, że „Raclawice” wystąpią z Centralnego Komitetu Organizacji Niepodległościowych (CKON) i przystąpią do zjednoczenia z ROCH-em, a swoją organizację zbrojną przekażą do ZWZ.

---

<sup>18</sup> A. K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 2, Warszawa 1987, s. 181; *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego* (Makieta), Warszawa 1989, s. 413.

<sup>19</sup> K. Przybysz, *op. cit.*, s. 68.

Przynależność „Raławic” do CKON-u i Biura Politycznego wynikała z chęci współpracy z rządem gen. Władysława Sikorskiego oraz zapewniała dopływ pieniędzy z zagranicy. Biuro Polityczne założył Ryszard Świętochowski, który dość wcześniej nawiązał kontakt z rządem polskim w Paryżu i z samym gen. Sikorskim, prawdopodobnie przez córkę Sikorskiego, Zofię. W tym czasie gen. Sikorski niezbyt ufał Służbie Zwycięstwu Polski (SZP) i Związkowi Walki Zbrojnej (ZWZ), dlatego oprócz utrzymywania kontaktów i finansowania tych organizacji, również utrzymywał łączność z Biurem Politycznym i jego CKON-em. Reprezentantem „Raławic” w Biurze Politycznym i w CKON-ie był Józef Marszałek. Ryszard Świętochowski otrzymał od rządu polskiego w Paryżu 1 535 7000 zł, które rozdzielał między organizacje wchodzące w skład Biura Politycznego. Pewne sumy otrzymały „Raławice”, a po zjednoczeniu z POZ organizacja ta była finansowana przez rząd na uchodźstwie jeszcze po rozwiązaniu Biura Politycznego i CKON-u<sup>20</sup>.

Nim doszło do skutku połączenie „Raławic” z ROCH-em, Tyczyński, chcąc wyjaśnić władzom wojewódzkiej organizacji „Raławic” w Krakowie przyczyny podporządkowania się „Raławic” ROCH-owi, udał się tam. 5 czerwca 1940 r. został w Krakowie aresztowany i przewieziony do Oświęcimia (nr 9469). 12 marca 1943 r. został wywieziony do Neuengamme. Zginął 3 maja 1945 r. na statku „Cap Arcona” zbombardowanym przez lotnictwo alianckie<sup>21</sup>.

Krystalizująca się odrębność „Raławic” doprowadziła do wypracowania programu, w którym stwierdza się: „Wzorem naczelnym, którego ideologią przejąć pragniemy szeregi oraz dzisiejszą i przyszłą działalność, jest ruch chłopów z okresu powstania kościuszkowskiego, znajdujący doskonale swoje uosobienie w bitwie raławickiej. Idea przewodnia naszego ruchu polega na nawiązaniu do ideologii Raławic. Wyjaśniając sobie ten wielki w dziejach Polski i chłopów fakt historyczny widzimy w nim przede wszystkim:

- a. Nakaz stawiania interesów Polski ponad interesy klasy;
- b. Żywotność warstw chłopskich i wielkiej utajonej w nim sile.

[...] chociaż ruch nasz polega na organizowaniu przede wszystkim chłopów – to nie jest on ruchem klasowym, lecz narodowym, gdyż celami swoimi wykracza daleko poza interes klasy, sięgając całego narodu całej Polski”<sup>22</sup>.

W przedstawionych powyżej warunkach następowało połączenie „Raławic” z POZ. Nawiązanie kontaktów zapewne nastąpiło na szczeblu wojewódzkim już w marcu 1940 r. Kpt. Bolesław Pałczyński kierował wtedy POZ obejmując powiaty zachodnie Mazowsza, dwa powiaty wcielone do Rzeszy oraz organiza-

<sup>20</sup> S. Korboński, *Polskie państwo podziemne. Przewodnik po podziemiu z lat 1939–1945*, Wrocław 1989 (Reprint wydania Filadelfia 1975), s. 46–47.

<sup>21</sup> A. K. Kunert, *op. cit.*, s. 181; *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego (...)*, s. 413.

<sup>22</sup> K. Banach, *Z dziejów Batalionów Chłopskich. Wspomnienia – rozważania – materiały*, Białystok 1984, s. 98.

cje powstałe w Warszawie i powiecie warszawskim. Romuald Tyczyński włączył się do prowadzonych rozmów, uznając, że POZ dysponuje znaczną liczbą kadry oficerskiej i podoficerskiej, której brakowało w „Raławicach”. Starał się podporządkować POZ „Raławicom”. Ostatecznie ustalono, że „Raławice” będą zajmować się stroną polityczną i propagandową działalności konspiracyjnej, natomiast POZ działalnością wojskową. W tym celu, zapewne z inicjatywy Tyczyńskiego, powołano ogólnopolską Komendę Polskiej Organizacji Zbrojnej. Miało to miejsce w kwietniu 1940 r. i dlatego niektórzy członkowie „Raławic” uważali, że POZ powstała dopiero w kwietniu 1940 r., nie uwzględniając rodowodu łowickiego tej organizacji. O zamiśle przekształcenia POZ w ogólnopolską organizację wojskową świadczy fakt, że już w końcu marca niejaki Koc z Siedlec nawiązał kontakt z „Raławicami” w Warszawie i 1 kwietnia złożył przysięgę przed Tyczyńskim, przyjmując pseudonim „Jarząbek”, wtedy też został wyznaczony na komendanta powiatowego POZ w Siedlcach<sup>23</sup>. Fakt ten miał miejsce jeszcze przed powołaniem Komendy Głównej POZ.

Komenda Główna Polskiej Organizacji Zbrojnej została powołana raczej w drugiej połowie kwietnia w następującym składzie:

– komendant – kpt. dypl. Kazimierz Różycki, ps. „Grot”. Uprzednio komendant oddziałów zbrojnych „Raławic”;

– szef Sztabu – por. Janusz Piechocki (ur. 27 czerwca 1912 r.), ps. „Janusz”, „Okularnik”, „Szron”, „Świsł”. Oficer piechoty, w 1934 r. ukończył Szkołę Podchorążych Łączności w Zegrzu, w 1937 r. porucznik, awans na kapitana otrzymał 11 listopada 1941 r., major od 1 sierpnia 1944 r. W 1939 r. w Gdyni dowodził plutonem Czerwonych Kosynierów. Z niewoli zbiegł w listopadzie 1939 r. i wkrótce znalazł się w szeregach „Raławic”<sup>24</sup>;

– kierownik Wydziału I Organizacyjnego – por. Mirosław Czajkowski;

– kierownik Wydziału II – wywiadu – kpt. Paweł Kochmański, były komisarz policji;

– zastępca kierownika Wydziału II – por. Janusz Kulesza, ps. „Szmit”;

– płatnik – Artur Pieńkowski;

– kierownik legalizacji – Jan Żebrowski, ps. „Pucio”;

– szef prasy POZ – Józef Żebrowski, ps. „Józef”;

– członek Komendy Głównej i komendant okręgu Warszawa Miasto – kpt. Wacław Janaszek, ps. „Jaryna”, „Radomski”, „Bolek”;

– członek Komendy Głównej i komendant okręgu Warszawa Województwo – kpt. Bolesław Aleksander Pałczyński, ps. „Bolek”;

– członkowie Komendy Głównej: por. Barbasiewicz, ps. „Śmierczyński”, kpt. Stanisław Sieczkowski, Paweł Kochmański i Zenon Federowicz, ps. „Akerman”;

<sup>23</sup> W. Ważniewski, *Na przedpolach stolicy 1939–1945*, Warszawa 1974, s. 83.

<sup>24</sup> A. K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 3, Warszawa 1991.

- komendant Okręgu Częstochowsko-Kieleckiego – por. Tadeusz Wieckowski, następnie rtm. Franciszek Blechowski, ps. „Sarna”;
- komendant Okręgu Lublin – Franciszek Trojanowski, ps. „Trybunalski”;
- komendant Okręgu Mazowsze (Włocławek, Płock, Kutno, Gostynin) – kpt. Mieczysław Teodorczyk, ps. „Roman”, „Namur”<sup>25</sup>.

W początkach 1941 r. komendantem organizacji śląskiej został Ludosław Drozdowski<sup>26</sup>. Pierwszą decyzją powstałej Komendy Głównej POZ było wciele nie pododdziałów wojskowych „Raclawic” do POZ<sup>27</sup>. Założyciel POZ w Łowiczu został komendantem tej organizacji na województwo warszawskie, w którym już wcześniej zorganizował wiele komórek POZ.

W literaturze o działalności „Raclawic” w powiecie łowickim znajdują się skąpe wiadomości. Może wynika to z tego, że na wsi w Łowickim dominowały ROCH i BCh, a „Raclawice” szybko połączyły się z POZ i następnie z Armią Krajową. Trzeba zaznaczyć, że były podstawy do rozwoju tej organizacji, gdyż przed wojną w powiecie łowickim było 66 kół „Siewu”, natomiast kół „Wici” było 49, a kół SL 41<sup>28</sup>. Działalność „Siewu” wspierał finansowo starosta łowicki płk Zdzisław Józef Ferdynand Maćkowski, wchodząc przez to w konflikt z ZMW „Wici” i SL.

W czasie okupacji organizatorem „Raclawic” w Łowickim był Kazimierz Kazimierski (ur. 4 marca 1912 r. w Wierznowicach w pow. łowickim). Ukończył gimnazjum w Łowiczu, uzyskując świadectwo dojrzałości w 1932 r. W wojsku ukończył Szkołę Podchorążych Piechoty w Skierniewicach. W 1939 r. uzyskał stopień magistra filologii germańskiej na Uniwersytecie Warszawskim. Znając dobrze język niemiecki, w 1938 r. został zatrudniony w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, w wydziale zajmującym się mniejszością niemiecką w Polsce. W czasie studiów został sekretarzem generalnym Zarządu Głównego CZMW „Siew”. Był też członkiem kolegium redakcyjnego pisma „Siew”. Należał także do Związku Młodzieży Demokratycznej. Będąc podporucznikiem rezerwy nie został objęty mobilizacją, zgłosił się ochotniczo do służby wojskowej i brał udział w obronie Warszawy<sup>29</sup>. Związany z władzami centralnymi „Siewu”, zapewne nawiązał kontakt z powstającą Chłopską Organizacją Wolności „Raclawice” i stał się inicjatorem powstania tej organizacji w powiecie łowickim.

Za początek powstania „Raclawic” w powiecie łowickim można uznać zebranie w domu Franciszka Kazimierskiego w Bocheniu, zorganizowane 1 stycznia 1940 r. przez Kazimierza Kazimierskiego. W zebraniu uczestniczyli: ppor.

<sup>25</sup> M. Wojewódzki, *O Polskiej Organizacji Zbrojnej „Znak”*, WPH 1967, nr 2, s. 465.

<sup>26</sup> WIH, MiD, sygn. III/31/3 – Komenda Obszaru Warszawy. Wspomnienia Alfonsa Franciszka Zająca.

<sup>27</sup> *Studium Polski podziemnej (...)*, t. 1, s. 497.

<sup>28</sup> K. Banach, *op. cit.*, s. 118.

<sup>29</sup> T. Gumiński, *Maturzyści (...)*, s. 7.

rez. Henryk Kocemba z Seligowa koło Łyszkowic, Stanisław Kazimierski, ps. „Precymir” i Andrzej Kazimierski – kuzynowie Kazimierza Kazimierskiego. Przyjęto nazwę Organizacja Chłopska „Raclawice”. Do tej organizacji przyjmowano byłych członków „Siewu” i tych, którzy uczestniczyli w przysposobieniu obronnym. Dowódcami byli zazwyczaj oficerowie i podoficerowie rezerwy<sup>30</sup>. Organizacja ta rozwinęła swoją działalność w południowo-zachodniej części powiatu łowickiego, obejmując wsie: Bocheń, Chruślin, Lisiewice, Wojewodza, Mystkowice, Rydwan, Wierznowice, może też Rogoźno, Domaniewice, Urzeczce, Strugienice i Zduny, a więc tereny położone nad granicą tzw. Warthegau (Kraj Warty).

Kazimierz Kazimierski zorganizował pluton żołnierzy „Raclawic” i z nim prawdopodobnie w maju wstąpił do POZ. Sam Kazimierski został włączony do komendy powiatowej POZ w Łowiczu<sup>31</sup>.

POZ w Bocheniu wzrastała liczebnie i w chwili scalenia POZ z AK liczyła 32 członków. W gronie tym znajdowała się jedna kobieta, Józefa Flis – wdowa po Henryku, rozstrzelanym przez Wehrmacht 16 września 1939 r.<sup>32</sup> Włączenie do POZ łowickiego „Raclawic” umocniło tę organizację w powiecie.

W Łowiczu, oprócz już wymienionych, do POZ należał Stanisław Ambroziak (ur. w 1896 r.), zecer, pracownik drukarni łowickiej. Od 1916 r. był członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) i od 1 kwietnia do 10 listopada 1918 r. komendantem obwodu łowickiego. 11 listopada 1918 r. dowodził akcją rozbrojeniową w Chaśnie. Brał udział w wojnie 1920 r. w stopniu sierżanta. W czasie okupacji wstąpił do POZ i po aresztowaniu Tadeusza Kocemby zajmował się przyjmowaniem zrzutów w powiecie łowickim<sup>33</sup>.

Członkiem POZ był także Feliks Andrzejewski (ur. 22 maja 1889 r.), ps. „Hugo”, „Książak”, syn Bazylego, powstańca z 1863 r. i Antoniny Wasilewskiej. W 1905 r. za udział w strajku szkolnym został wydalony z łowickiej Szkoły Realnej. Od 1906 r. w PPS, przeniósł się do Galicji i w czasie I wojny światowej został zmobilizowany do wojska austriackiego. Był ranny. W 1918 r. objął po ojcu zakład zduński. Długoletni członek Rady Miejskiej w Łowiczu, poseł na Sejm z listy BBWR. W czasie II wojny światowej początkowo należał do Tajnej Armii Polskiej, później do POZ i AK, zajmował się wywiadem i dywersją. W październiku 1944 r. zbiegł w czasie próby aresztowania przez gestapo. Aresztowany po wojnie, w 1946 r., zmarł w więzieniu w Łodzi<sup>34</sup>. W 1944 r. był do-

<sup>30</sup> Z. Sokół, *Co pamięta stary brok*, „Nowy Łowiczanie” z 29 lutego 1996 r., s. 8.

<sup>31</sup> M. Rosiński, *op. cit.*, s. 28.

<sup>32</sup> A. Galiński, *Wykaz zamordowanych przez żołnierzy niemieckich we wrześniu 1939 roku na obszarze obecnego województwa skierniewickiego*, „Biuletyn Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi”, 1995, s. 45.

<sup>33</sup> T. Gumiński, *Łowiczenie (...) (A–D)*, s. 2.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 2.

wódcą rejonu „Zachód” w Łowiczu, dowódcą patrolu „Kedywu”. Brał udział w napadzie na magistrat łowicki w czerwcu 1944 r.

Ustalenie członków POZ wywodzących się z „Raclawic” jest trudne, gdyż w literaturze większość z nich występuje jako członkowie AK. Na pewno członkami POZ byli wymienieni już organizatorzy „Raclawic” w Bochemiu: Kazimierz Kazimierski, Franciszek Kazimierski, Stanisław Kazimierski, Andrzej Kazimierski i ppor. Henryk Kocemba. Kocemba (ur. 20 lutego 1909 r. w Seligowie, pow. łowicki), ps. „Władysław”, „Kotygiel”, syn Wojciecha, młynarza w Dańsku pod Łyszkowicami. Ukończył 6 klas gimnazjum, Szkołę Techniczno-Włókienniczą w Łodzi w 1930 r. oraz Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzku Wołyńskim w latach 1931–1932. W 1934 r. został mianowany podporucznikiem rezerwy, a w 1939 r. zmobilizowany do 26 pułku artylerii, z którym brał udział w bitwie nad Bzurą. W 1941 r. objął po K. Kazimierskim kierownictwo odbioru i ewakuacji zrzutów w obwodzie łowickim. Na skutek zdrady został aresztowany 12 grudnia 1943 r. i zakatowany w gestapo warszawskim 22 grudnia 1943 r.<sup>35</sup> Ponadto do POZ zapewne należeli: plut. Florian Kurczak, ps. „Kurek”, późniejszy komendant AK na gminę Dąbkowice, Teodor Goździkiewicz, ps. „Głóg”, zastępca F. Kurczaka – kierownik szkoły w Bochemiu i Jan Milczarek, ps. „Brzoza”.

Już od 1940 r. starano się ustalić miejsca przyszłych zrzutów. Brali w tym udział ppor. K. Kazimierski<sup>36</sup>, ppor. H. Kocemba i F. Kurczak. Wybrano 10 miejsc zrzutów, nadając im kryptonimy: 1. „Ugór” – m. Czatolin, 2. „Krzak” – Mystkowice Małe – Rydwan; 3. „Łąka” – Lisiewice Duże, Borowiny, Jezioro Rydwan, 4. „Dydwan” – Seligów, Jacochów, 5. „Żaba” – Jacochów Stachlew, 6. „Obrus” – południe Nieborów, 7. Wielka Lasicka, północ Bolimów, 8. „Kilim” – Chąšno, 9. Patoki – Sierzchów, 10. łąki Strugienickie<sup>37</sup>. Do kierowania odbiorami zrzutów w rejonie powiatu łowickiego Komenda Główna ZWZ wyznaczyła K. Kazimierskiego i H. Kocembę, na co zapewne miał wpływ kpt. Bolesław Pałczyński, komendant POZ na województwo warszawskie, związany z komórką ZWZ zajmującą się organizacją odbioru zrzutów.

### **Włączenie do POZ Organizacji Wojskowej „Znak”, Związku Czynu Zbrojnego i Polskiej Organizacji Bojowej**

Po rozwinięciu się POZ, w wyniku zjednoczenia z „Raclawicami”, organizacja ta objęła: Warszawę, województwo warszawskie, krakowskie, lubelskie,

<sup>35</sup> T. Gumiński, *Wychowankowie (...)*, s. 9.

<sup>36</sup> Niektórzy autorzy utrzymują, że Kazimierski był podchorążym a nie oficerem, choć już w 1939 r. był podporucznikiem.

<sup>37</sup> Z. Sokół, *op. cit.*, s. 8. Nie wszystkie kryptonimy udało się ustalić.

kieleckie (Okręg Częstochowsko-Kielecki), Mazowsze, właściwie północną jego część oraz sąsiadujące z tym terenem powiaty, zaliczane do Pomorza. Były to powiaty Rypin i Lipno. W Rypinie na czele tej organizacji stali: Józef Sadowski, Stanisław Lipiński, Czesław Luliński i Bolesław Chojnacki<sup>38</sup>.

Rozwój POZ umocnił jej autorytet jako organizacji apolitycznej nastawionej na walkę zbrojną z okupantem. To zapewne było jedną z przyczyn przyłączenia się do POZ Wojskowej Organizacji Wolności „Znak”, opierającej swoją działalność na Związku Oficerów Rezerwy i Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Od tego czasu przyjęto nazwę Polska Organizacja Zbrojna „Znak”, choć najczęściej posługiwano się nazwą POZ.

W sierpniu 1940 r. do POZ „Znak” przyłączyła się część organizacji Związku Czynu Zbrojnego (ZCZ)<sup>39</sup>. ZCZ objęła siecią organizacyjną całe Generalne Gubernatorstwo. Utworzono następujące okręgi: I – Warszawa Miasto, i 6 powiatów podwarszawskich, II – Lubelski, III – Kielecki, IV – Krakowski i podokręgi podhalański i częstochowski. Po upadku Francji w ZCZ nastąpiło rozbiście<sup>40</sup>. Okręg Kraków przyłączył się do ZWZ, Komenda Główna przystąpiła do Konfederacji Narodu, a jej siły zbrojne do Konfederacji Zbrojnej, natomiast okręgi: Warszawski, Lubelski i Kielecki przyłączyły się do POZ.

Po tych akcjach zjednoczeniowych były niezbędne zmiany we władzach centralnych POZ. Do komendy głównej weszli: mjr Stanisław Białoszyn, ps. „Siwy”, por. Tadeusz Więckowski, ps. „Jarosław” (został on szefem Wydziału I – organizacyjnego), Stanisław Reymont, ps. „Emil Muszyński” (objął kierownictwo Wydziałem IV – prasowym). Służbą saperską kierował Grzmielewski, ps. „Bunio”, szefem centralnego kolportażu został Feliks Nowosielski, ps. „Maks”. W kwietniu 1941 r. zginął kierownik Wydziału II kpt. Paweł Kochmański, jego miejsce zajął por. Stanisław Kaczor<sup>41</sup>.

Polska Organizacja Bojowa „Wolność” powstała w październiku 1939 r., jej organizatorem i komendantem był kpt. Henryk Bartoszewski, ps. „Janota”, jego zastępcą został por. Fabian Urbański, ps. „Piła”<sup>42</sup>. Mimo charakteru wojskowego dowództwa organizacja ta opierała się na członkach PPS, tradycyjnie lewicowo nastawionych. Gen. Stefan „Grot”-Rowecki w meldunku nr 63 z 1 kwietnia

<sup>38</sup> K. Ciechanowski, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939–1945*, Warszawa 1972, s. 276; tenże, *Regionalne i lokalne organizacje konspiracyjne na Pomorzu i Kujawach*, w: *Walka podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945. W 50 rocznicę powstania Służby Zwycięstwu Polski*, Toruń 1990, s. 206, 219.

<sup>39</sup> T. Tarnogrodzki, R. Tryc, *op. cit.*, s. 271; F. J. Znamirowski, *Związek Czynu Zbrojnego (ZCZ) wojskowa organizacja 1939–1941*, b.m.w. 1965 (Kanada).

<sup>40</sup> T. Tarnogrodzki, R. Tryc, *op. cit.*, s. 256–257, 270–272.

<sup>41</sup> M. Wojewódzki, *op. cit.*, s. 466.

<sup>42</sup> Z. Janke-„Walter”, *Komenda Okręgu SZP ZWZ-AK*, w: *Okręg Łódzki Armii Krajowej*, pod red. M. Brudniaka, Łódź 1988, s. 29.

1941 r. scharakteryzował tę organizację następująco: „Polska Organizacja Bojowa – POB, niewielka organizacja wojskowa, skupiająca w kilku powiatach województwa łódzkiego przeważnie element robotniczy”<sup>43</sup>.

POB swoją działalnością objęła Łódź–miasto, powiat łódzki, łaski, łęczycy, kaliski, skierniewicki, turecki i Tuszyń<sup>44</sup>. Mimo nie wymienienia powiatu łowickiego, organizacja ta działała w Łowickim jako jedna z pierwszych. Wiadomości o łowickiej POB uszły uwadze tych, którzy przeżyli pierwsze aresztowania łódzkiej POB. Może dlatego, że aresztowany w maju 1940 r. komendant kpt. Bartoszewski nie informował szerszego grona o organizacji łowickiej i po jego aresztowaniu urwały się kontakty z tą organizacją.

POB w Łowiczu powstała prawdopodobnie pod koniec 1939 r. Komendantem POB miał być por. rez. Adam Ambroziak, ps. „Adam”<sup>45</sup>, zastępcą mógł być sierż. Jan Skarulis, podoficer 10 pułku piechoty. W skład kierownictwa wchodził Antoni Leśniewski, naczelnik poczty w Łowiczu. Ponadto do organizacji należeli: Stanisław Brudka, Władysław Tataj, Bolesław Masztanowicz i Kazimierz Masztanowicz. Dwaj ostatni to działacze ruchu ludowego. Organizacjami terenowymi kierowali: w gminie Jezioro – Feliks Tomala, w gminie Łyszkwice – Owczarek, w Popowie – Józef Włodarczyk, przedwojenny prezes SL na powiat łowicki, w Wierzchowicach – Reczyk, w Bocheniu – Ryban, w Retkach – Anyszko, w Głownie – Feliks Niedzielski, ostatni burmistrz Łowicza i w Skaratkach – Kantorek.

Łączność łowickiej POB z Łodzią odbywała się sztafetą łączników do Głowna i dalej przez granicę lasem do Strykowa i do Łodzi. Gdy granica była ściśle kontrolowana, znaleziono kuriera mieszkającego pod Strykowem, który mając przepustkę, codziennie przekraczał granicę, udając się do pracy w Głownie. Wydaje się, że kontakty z Łodzią zostały zerwane w związku z aresztowaniami w maju 1940 r. W drugiej połowie 1940 r. por. Adam Ambroziak, ps. „Jabłoński” wiązał się coraz bardziej z ZWZ lub z POZ, Stanisław Brudka z powstającą na terenie Łowicza konspiracją lewicową, a Władysław Tataj ze Stronictwem Ludowym – ROCH i Batalionami Chłopskimi. Aresztowania majowe nie dotknęły por. Fabiana Urbaniaka i Kazimierza Lisiaka, ps. „Piotr”, członka komendy POB. Przystąpili oni do odbudowy organizacji. Komendantem został por. Urbaniak, jego zastępcą Lisiak, a szefem sztabu por. Tadeusz Zwierzycki<sup>46</sup>.

<sup>43</sup> *Studium Polski podziemnej (...)*, t. 1, s. 497.

<sup>44</sup> K. Lisiak, *Historia Polskiej Organizacji Bojowej „Wolność” – Polskiej Organizacji Zbrojnej „Znak” w latach okupacji hitlerowskiej. Sprawozdanie z sesji historycznej odbytej w Łodzi 1–2 XII 1983*, „Rocznik Łódzki”, R. XXVI, Warszawa–Łódź 1986, s. 319.

<sup>45</sup> W literaturze jest wymieniany Adam Ambroziak, który jednocześnie występuje w Służbie Zwycięstwu Polski. Bardziej by mi pasował Stanisław Ambroziak, członek POZ.

<sup>46</sup> M. Cygański, *Polskie Organizacje podziemne w Łodzi w latach 1939–1941 (w świetle akt Sondergericht in Litzmanstadt)*, „Rocznik Łódzki”, t. 1, Łódź 1958, s. 73, 74; Z. Jan-



W wyniku różnych kontaktów (POB miała swojego przedstawiciela w Warszawie w osobie Stanisława Stanisławskiego) przywódcom POB udało się dotrzeć do Komendy Głównej POZ. Por. Fabiański został uznany za komendanta POZ na województwo łódzkie i z tego tytułu wszedł w skład Komendy Głównej POZ. Otrzymał też pieniądze na działalność łódzkiej POZ.

### Aresztowania członków POZ

Przygotowania Niemiec do napaści na ZSRR wymagały zabezpieczenia tyłów, dlatego miesiące marzec, kwiecień i maj były okresem nasilenia się aresztowań w Polsce. Półtoraroczny okres okupacji umożliwił gestapo i innym służbom bezpieczeństwa rozszyfrowanie niektórych grup konspiracyjnych. 26 października 1939 r. powstał Urząd Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa Dystryktu Warszawskiego. W jego skład wchodziła tajna policja państwowa (Geheime Staatspolizei) – gestapo. W Łowiczu powołano ekspozyturę gestapo i SD już pod koniec grudnia 1939 r.<sup>47</sup> Gestapo postugiwało się konfidentami i przeszkolonymi agentami. Gestapo warszawskie rozmieściło swoich agentów w kilku miastach Dystryktu Warszawskiego. Takim specjalnym agentem gestapo warszawskiego w Łowiczu był Porazik. Był on Niemcem z Gdańska, z zawodu fryzjerem. Prawdopodobnie został przeszkolony jeszcze przed wybuchem wojny, gdyż już w 1939 r. zjawił się w Łowiczu i otworzył sklep z farbami przy ul. Zduńskiej. Nie przyznawał się do narodowości niemieckiej i zaczął werbować agentów, a jego sklep stał się centralą wywiadowczą. Zwerbowani agenci nie zawsze orientowali się dla kogo pracują, mogli nawet przypuszczać, że dla jakiejś organizacji konspiracyjnej. Miał on agentów w Łowiczu, Nieborowie, Łyszkowicach i Bełchowie. Otrzymywali oni zadania obserwacji różnych osób i tak trafił na POZ. Jak się powszechnie przyjmuje, to Porazik sporządził listę prawdopodobnych członków organizacji konspiracyjnej, na podstawie której dokonano aresztowań<sup>48</sup>.

Najwcześniej, bo w lutym 1941 r., w wyniku aresztowań rozbito POZ i kilka innych organizacji w Częstochowie.

W Łowiczu aresztowania odbyły się w dwóch etapach w marcu 1941 r. Pierwszy to aresztowania przypadkowych ludzi na ul. Nadburzańskiej w odwecie za

---

ke-„Walter”, *Początki konspiracji w Łodzi i w regionie łódzkim 1939–1941*, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z okresu II wojny światowej” 1967, nr 11, s. 111.

<sup>47</sup> S. Abramowicz, *Działalność placówki gestapo w Łowiczu*, „Biuletyn Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi. Instytut Pamięci Narodowej”, 1995, s. 95–99.

<sup>48</sup> M. Rosiński, *op. cit.*, s. 36.

napaść na żołnierza niemieckiego. Ogłoszono to w formie propagandy szeptanej, że podobno ktoś miał obciąć ucho temu żołnierzowi. Wydarzenia te Jan Szymczak, w tym czasie członek Polskiej Organizacji Skautowej (POS), ps. „Sęp” wspomina następująco: „3 marca w godzinach rannych, wśród mieszkańców naszego domu (Nadbzurzańska 45) rozeszła się wiadomość, że wieczorem 2 marca na ul. Nadburzańskiej, na zakręcie obok torów kolejowych napadnięty został żołnierz niemiecki, któremu oberżnięto uszy. Wiadomość ta, jak wynikało z wypadków, wyszła od właściciela młyna na tej ulicy – Niemca Maja. Miał on córkę imieniem Halina w podobnym wieku do mnie (około 17 lat). Spytałem ją, na ile to jest prawda. Ona wówczas powiedziała, że tak u nich w domu wczoraj mówili obecni goście – oficerowie policji niemieckiej. Wiadomość tę uważaliśmy za plotkę. Tego dnia (3 marca) około godziny 16.30–17.00 przejechał ulicą samochód ciężarowy, z którego co około 100 m wysiadało dwóch żołnierzy niemieckich. Żołnierze ci stali w tych miejscach, gdzie ich wysadzono. Od sąsiadów mieszkających od podwórza (p. Zielińscy) dowiedzieliśmy się, że z drugiej strony domostw w odległości około 150 m, na polu rozstawieni są również żołnierze w odstępach co 50 m. Wiadomość ta nie tylko zaniepokoiła mieszkańców, ale również wystraszyła. Po około 10–15 minutach od strony ul. Warszawskiej jechał z wolna samochód terenowy, odkryty, z którego wysiadł oficer z symbolem SS i trupa czaszką, a więc gestapo. Brał on jednego ze stojących żołnierzy i wchodził z nim do domów, skąd zabierano mężczyzn w wieku od 17 do 50 lat. Po wejściu do naszego mieszkania nakazano mi wyjść. Mama moja z płaczem prosiła, by pozwolono mi wziąć sweter i coś do jedzenia. Otrzymała wówczas odpowiedź, że mi nic nie będzie potrzebne, ponieważ wszystko dostanę. Kazano mi położyć ręce na głowę i tak wyprowadzono na ulicę, gdzie już było około 10 takich jak ja. Zapamiętałem wśród nich p. Słomskiego. Uformowano nas w trójki, szliśmy wolno ulicą w kierunku obecnej ul. Żymierskiego, to jest do przejazdu kolejowego. Przed każdym domem dołączali do naszych szeregów dalsi aresztowani, jak też wzrastała liczba konwojentów, którzy mieli pistolety i karabiny z osadzonymi bagnetami. Dochodząc do miejsca, gdzie ul. Sochaczewska dochodzi do Nadburzańskiej, usłyszeliśmy krzyk tak Niemców, jak i bitego, jak się później zorientowałem, pana Markowicza. Był pobity i mocno krwawił. Po dołączeniu do kolumny był prowadzony przez 4 żołnierzy na kilka kroków przed kolumną. Do dziś pamiętam jego jęki wydawane w czasie dalszego bicia, kopania i klucia bagnetami. Przed przejazdem stała ostatnia grupa aresztowanych. Stąd kolumna ruszyła w stronę miasta, a było nas wszystkich 45 do 50 osób. W tej grupie blisko połowa to przechodzący ulicą. Uformowana kolumna, obstawiona żołnierzami i funkcjonariuszami SS maszerowała środkiem jezdni obecnymi ulicami Dzięgielewskiego, Podrzeczną, Skierniewicką, Rynkiem Kilińskiego, ul. Stanisławskiego na ul. Kurkową do więzienia, gdzie byliśmy około godziny 22.00. Tutaj na dziedzińcu zostaliśmy poinformowani, że jesteśmy zakładnikami, za

okaleczonego żołnierza niemieckiego i jeśli nie znajdzie się »bandytów«, to wszyscy zginiemy”<sup>49</sup>.

Aresztowania te nie były wystarczające. W ramach Akcji AB postanowiono dołączyć do zakładników inteligencję i znanych działaczy społecznych. W następnych dniach jako zakładników aresztowano Feliksa Andrzejewskiego, posła na Sejm, Franciszka Balcera, burmistrza w latach 1917–1918, ks. Edwarda Kawińskiego – proboszcza parafii kolegiackiej, Władysława Kwapisza – inspektora szkolnego, Kazimierza Nowaka – sędziego, Aleksandra Niebudka – naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej, Antoniego Perzynę – nauczyciela, Stanisława Renkawka – nauczyciela, Ignacego Rybickiego – lekarza, ks. Stefana Zawadzkiego, Jana Zbudniewka – dyrektora Gimnazjum Ogólnokształcącego. Wśród wymienionych niektórzy należeli do ZWZ i POZ oraz do Tajnej Organizacji Nauczycielskiej (TON). Zaliczono ich do zakładników, co świadczy o nierozszyfrowaniu ZWZ i znacznej części POZ.

Drugi etap aresztowań był związany z przybyciem do Łowicza 6 marca gestapo warszawskiego<sup>50</sup>. Prawdopodobnie przyjechali oni z gotową listą przeznaczonych do aresztowania, dostarczoną im przez Porazika lub złożyli taką listę z poszczególnych meldunków tego agenta. Lista ta zawierała prawdopodobnie nazwiska, skazanych następnie na karę śmierci oraz na wywiezienie do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu (przez Pawiak).

Nim przejdę do opisu aresztowanych i ich losów, chciałbym zwrócić uwagę na aresztowanie rodziny Masztanowiczów. Tadeusz Gumiński stwierdza, że Jan i Tadeusz byli aresztowani w styczniu 1941 r., a wraz z nimi Kazimierz i Mieczysław (bracia stryjeczni Jana)<sup>51</sup>. Zalicza ich też do członków ZWZ–AK (AK jeszcze nie istniało). Mieczysław Rosiński zalicza wymienionych do POB lub POZ, z tego tytułu byli oni sądzeni razem z pozostałymi członkami POZ w marcu 1941 r. Zapewne od stycznia było prowadzone przeciwko nim śledztwo i mogli kogoś wydać. Może data nie jest precyzyjna. Sprawa aresztowania Masztanowiczów wymaga dalszych badań, gdyż w marcu 1941 r. zasadniczo nie aresztowano członków ZWZ, natomiast aresztowano członków POB i POZ. Ponadto, jeśli Niemcy mieli źródło informacji w postaci aresztowanych Masztanowiczów, to inaczej może wyglądać rola Porazika.

<sup>49</sup> J. Szymczak, *Wspomnienia napisane w r. 1987*, (rękopis w posiadaniu autora), s. 1–4; *Aresztowania na Nadburzańskej... Wspomina Jan Szymczak*, „Nowy Łowiczanie” z 1 lutego 1996 r., s. 8.

<sup>50</sup> W. Bartoszewski, *op. cit.*, s. 76; W. Ważniewski, *op. cit.*, s. 31, 32. Niektórzy uważają, że aresztowania trwały ciągle od 3 do 9 marca, lecz wymienieni autorzy wyraźnie stwierdzają, że gestapo warszawskie przybyło do Łowicza 6 marca i zarządziło aresztowania członków POZ.

<sup>51</sup> T. Gumiński, *Wychowankowie (...)*, cz. 2, s. 2–3.

Aresztowania rozpoczęły się w nocy z 6 na 7 marca i trwały do 9 marca. W mieście aresztowano głównie członków POZ, a w powiecie byłych członków POB, w tym czasie może już byli członkami POZ. Aresztowania nie objęły członków POZ wywodzących się z „Raclawic”.

Z kierownictwa POZ w Łowiczu aresztowano komendanta tej organizacji por. Mariana Kęblowskiego, ps. „Wilk”, por. Alfreda Subocza, por. Janusza Kulikowskiego, chor. Zygmunta Łyczkowskiego, Stanisława Somorowskiego, Alfreda Kutkowskiego i ks. Józefa Kopczewskiego. Ponadto aresztowano wtedy członków POZ: st. sierż. Władysława Szypułkę, st. sierż. Antoniego Opalińskiego, st. sierż. Henryka Wałaszczyka, plut. Bronisława Drzewieckiego, Tadeusza Bączkowskiego, Zygmunta Beblińskiego, Antoniego Godziszewskiego, Eugenię Filipowicz, ps. „Świerk”, Władysława Dębowego, Tadeusza Dobrogosta, st. sierż. Piotra Frelika, Kazimierza Julskiego, Aleksandra Kazunia, Józefa Majewskiego, Józefa Pioruna, Jana Słoniewicza, Stefana Stołowego, Józefa Tomczaka i Feliksa Tybusa. Z należących do POB przed połączeniem z POZ (?) zostali aresztowani: Jan Masztanowicz, Tadeusz Masztanowicz, Kazimierz Masztanowicz (czy w styczniu?), st. sierż. Jan Skarulis, Feliks Niedzielski, Józef Reczyk, Feliks Siewiera, Feliks Tomala i Józef Włodarczyk. Ponadto w tym czasie prawdopodobnie byli aresztowani: Zygmunt Duda-Dziewiarz, Ludwik Baran i Stefan (Eugeniusz?) Strycharski. W transporcie łowickim na Pawiak przybyli (a więc byli aresztowani): Romuald Białas, Tadeusz Cichal, Jerzy Górniak, Zbigniew Godlewski, Stefan Kucharski, Jan Motyl, Ignacy Romanowski i Witold Więcek. Nie wszyscy z wymienionych mogli pochodzić z Łowicza.

Aresztowania uniknął kpt. Bolesław Pałczyński, komendant POZ na województwo warszawskie, przebywający z tego tytułu w Warszawie, co potwierdza tezę, że komendantem POZ w Łowiczu był por. Marian Kęblowski. Opisujący aresztowania w Łowiczu wymieniają Pałczyńskiego wśród aresztowanych, jednak został on aresztowany dopiero w styczniu 1942 r. (lub w grudniu 1941 r.)<sup>52</sup>.

Aresztowania uniknął por. Kazimierz Kazimierski, który już wtedy przebywał w Warszawie i wchodził w skład komórki zajmującej się odbiorem zrzutów. Aresztowania uniknął również Józef Bączkowski, starszy brat Tadeusza i członek POZ. Na podstawie informacji, że żandarmi niemieccy z całego powiatu mają się zameldować w Łowiczu doszedł do wniosku, iż może to zapowiadać większą akcję policyjną w mieście. Ostrzegł więc Zygmunta Beblińskiego, u którego mieścił się punkt rozdziału prasy podziemnej. Został u niego świeży transport dostarczonych ze Skierniewic wydawnictw warszawskich i miejscowego „Głosu Wolności”. Radził wszystko niezwłocznie spalić. Ostrzegł także Jana Słoniewicza, który w sąsiednim domu prowadził piwiarnię, i jak można się domyślać,

---

<sup>52</sup> T. Gumiński, *Pod urokiem wojskowego munduru (...)*, „Nowy Łowiczanie” z 18 kwietnia 1996 r., s. 8.

zajmował się przekazywaniem prasy łącznikom<sup>53</sup>. Józef Bączkowski radził Bełłocińskiemu, by opuścił Łowicz. Ostrzegł też swojego brata. Sam opuścił Łowicz na 3 dni przed przybyciem do miasta gestapo warszawskiego.

Aresztowania uniknął też drukarz Leon Majewski, który „po aresztowaniu A. Kutkowskiego, byłego burmistrza Łowicza i działacza ludowego Masztanowicza poczuł się zagrożony<sup>54</sup>. A zatem Masztanowicz, zapewne Kazimierz, nie był aresztowany w styczniu, a w marcu 1941 r., wtedy też może aresztowano pozostałych członków rodziny Masztanowiczów. Zestawienie Kutkowskiego z Masztanowiczem może wskazywać, że w tym czasie Masztanowicz już należał do POZ, po przyłączeniu się do tej organizacji POB. Leon Majewski udał się do Warszawy i zameldował się u kpt. Pałczyńskiego, któremu złożył raport o wydarzeniach w Łowiczu. Pałczyński skierował Majewskiego do pracy w drukarni POZ znajdującej się przy ul. Francuskiej. Nie dał się aresztować również Tadeusz Woźniak z Patok, członek POZ od 13 sierpnia 1940 r., który czując się zagrożony przeniósł się do Warszawy i w ramach AK (?) brał udział w różnych akcjach. Poległ 15 grudnia 1941 r. w czasie zamachu na gestapowca na ul. Senatorskiej<sup>55</sup>.

Jak wyglądało aresztowanie opiszę na podstawie przeżyć własnych z aresztowania mojego ojca, Józefa Tomczaka. W nocy z 6 na 7 marca, gdy już wszyscy spaliśmy, obudziło nas walenie do drzwi i okien oraz krzyki w języku niemieckim i polskim „otwierać”. Wszyscy zostaliśmy sparaliżowani, nie wiedząc, co robić. Ojciec jednak zdecydował się i poszedł otworzyć. Wpadli gestapowcy i żołnierze niemieccy (ubiór wskazywał na zwykłych żołnierzy). Jednego postawili w pokoju sypialnym, z karabinem skierowanym w moją stronę. Leżałem na leżance. Nie ruszałem się, gdyż nurtowała mnie myśl, czy znajdą w kieszeni mojej kurtki tajną gazetę. Rewizja wśród książek była krótka, potrząsali nimi, patrząc czy co z nich nie wyleci. Zobaczyłem w rękach gestapowca mój zeszyt stukartkowy, w którym od 1 września 1939 r. prowadziłem pamiętnik. Dobrze, że nie zainteresował się treścią, w której dość swobodnie opisywałem wydarzenia w mieście, w rodzinie i próby konspiracji z kolegami z ławy szkolnej. Pamiętnik ten spaliłem na drugi dzień. Kiedy ojciec się ubrał, zabrali go do kuchni i do sklepu, gdzie również przeprowadzano rewizję. Następnie kazali ojcu wejść do piwnicy i przerzucić łopatą znajdujący się tam węgiel. (Bardzo często pod węglem ukrywano broń). Gdy nic nie znaleźli pozwolili ojcu założyć palto i przy wyjściu skuli go kajdankami. Słyszeliśmy to, bo ojciec bronił się przed założeniem kajdanków. Jak już wspominałem działo się to w nocy z 6 na 7 marca, a 6 marca ojciec obchodził 42 urodziny.

---

<sup>53</sup> T. Gumiński, *Józef Bączkowski ostrzegął (...)*, s. 8.

<sup>54</sup> *Ibidem*.

<sup>55</sup> T. Gumiński, *Wychowankowie (...)*, s. 9.

Pierwsze dni pobytu w więzieniu łowickim tak opisuje Jan Szymczak: „Wprowadzono nas do budynku więziennego na 1 piętro, gdzie umieszczono nas w trzech celach. Ja wraz z grupą 18 osób zostałem umieszczony w celi o wymiarze 3 na 3,5 metra. Było tak ciasno, że stojąc obok siebie zajmowaliśmy prawie całą powierzchnię celi. [...] Na drugi dzień, tj. 4 marca o godz. 9.00 byliśmy kolejno doprowadzani do biura, gdzie spisywano personalia oraz zadawano szereg pytań, np. czym zajmowali się rodzice i sam aresztowany? Czy ktoś z rodziny był działaczem lub należał do jakiejś organizacji przed wrześniem 1939 r. Pytano też czy słyszałem o napaści na żołnierza niemieckiego i od kogo”<sup>56</sup>.

Tak obchodzono się z zakładnikami, inaczej traktowano podejrzanych o przynależność do tajnej organizacji. Należy nadmienić, że w dniach 6–9 marca aresztowania odbywały się nocą. Aresztowanych w drugiej turze osadzono w celach w wydzielonym skrzydle więzienia, pod wzmocnionym nadzorem. Gestapowcy z Warszawy utworzyli osobny punkt przesłuchań i posiedzeń sądu w piwnicy starostwa przy ul. Stanisławskiego 30. Tam też doprowadzono pojedynczo aresztowanych, pod eskortą żandarmów.

Dochodzenie przeprowadzono zapewne już 7 marca, a zakończono je 14 marca, gdyż gestapowcy 15 marca wyjechali do Warszawy. W czasie przesłuchań bito aresztowanych, łamiąc niektórym ręce i nogi, wybijając zęby itp. Po takim przesłuchaniu prowadzono aresztowanych z powrotem do więzienia. Jeśli, który po drodze upadł, to żandarmi kopaniem i kolbami doprowadzali go do więzienia. Gdy jeden z aresztantów po pobiciu nie mógł iść, zaczęto ciężko pobitych wozić samochodem ciężarowym<sup>57</sup>. Na przewożenie samochodem wpłynęło i to, że maszerujących aresztantów i konwojujących ich żandarmów obserwowała ludność. W pobliżu więzienia prawie stale stała grupa ludzi, przeważnie członków rodzin aresztowanych, jak również ciekawskich.

Samo przesłuchiwanie odbywało się w języku niemieckim, przy krzykach gestapowców, biciu i torturach. Wielu badanych nie wiedziało o co chodzi, gdyż tłumacz tłumaczył tylko pytania, ważne dla prowadzącego śledztwo. Nie tłumaczono natomiast sporządzanych protokołów przesłuchań, wymagając ich podpisania. Jeśli ktoś zażądał przetłumaczenia, to grożono mu dalszym biciem, argumentując, że nie wierzy oficerom gestapo. Po takim pierwszym przesłuchaniu, zorientowawszy się w kierunku śledztwa i jego przebiegu, otruł się por. Janusz Kulikowski, pracownik apteki. Ciężko pobitych wrzucano do pomieszczeń dawnej kaplicy więziennej. „Pamiętam do dziś niektórych pobitych. Pan Majewski – stolarz miał połamane żebra i uszkodzoną nogę (złamaną), tak że sam nie mógł się poruszać. Byłem kilka razy odesłany, by pomóc p. Majewskiemu w drodze

<sup>56</sup> J. Szymczak, *op. cit.*, s. 4–5.

<sup>57</sup> W. Ważniewski, *op. cit.*, s. 31; W. Bartoszewski, *op. cit.*, s. 76; tenże, *Palmiry*, Warszawa 1960, s. 63.

do ubicacji. Bardzo pobity był Kazimierz Masztanowicz, miał wybite zęby, złamany nos i połamane żebra. Głowę miał zmasakrowaną, że nie mógł mówić. Bardzo pobitych było około 10, a wszystkich pobitych w kaplicy było około 15. Wielu nie mogło przekroczyć się na pryczy<sup>58</sup>. Więzienie obsługiwali polscy strażnicy, informowali oni więźniów o dalszych aresztowaniach, ułatwiali widzenie się z rodzinami. Były to widzenia nielegalne. Żona Józefa Tomczaka – Stanisława widziała się kilkakrotnie z mężem, wzięła od niego lekko zakrwawioną bieliznę i przyniosła mu świeżę. Mąż jej mówił, że do niczego się nie przyznał, lecz nie wiedział, co było w protokole podpisanym przez niego. Obawiał się, że gestapowcy mogli napisać co chcieli.

Prawdopodobnie gestapowcy pod koniec urzędowania jako sąd doraźny wydali wyroki, ale aresztowanych o tym nie poinformowali. Część skazano na karę śmierci, a część na więzienie, co oznaczało obóz koncentracyjny.

Około 30 marca 1941 r. wywołano 20 więźniów, skazanych na karę śmierci. „Do dziś pamiętam zgrzyt kluczy i głośnie wywoływanie nazwisk, a cisza była taka, że słuchać było te wywoływania w każdym końcu budynku więziennego” – wspomina Jan Szymczak<sup>59</sup>. Tych 20 wywieziono najpierw do Warszawy na Pawiak, skąd 1 kwietnia 1941 r. wywieziono ich do Palmir i rozstrzelano. Świadkiem tego wydarzenia był p. Sobociński. „W końcu marca lub na początku kwietnia – opowiada Adam Hebowski – wydający drzewo, niejaki Sobociński natknął się między torem XV a XVIII na dwa samochody ciężarowe i jeden osobowy, otoczone wojskiem. Niemcy zatrzymali go, wylegitymowali i kazali się usunąć z tego miejsca. Sobociński wpadł do gajówki, opowiadając to zdarzenie, niemal równocześnie rozległy się strzały. Grób odnaleźliśmy dość łatwo po silnie postrzelanych drzewach<sup>60</sup>. Działo się to 1 kwietnia – jak stwierdza Władysław Bartoszewski – i było rozstrzelanych 20 mężczyzn z Łowicza. W czasie ekshumacji po wojnie zidentyfikowano 16 osób i 3 osoby prawdopodobnie. Personaliiów jednej osoby nie ustalono<sup>61</sup>. W kronice z Pawiaka podano również 19 nazwisk, z zaznaczeniem, że jedno nazwisko nie jest znane<sup>62</sup>. W obszernym artykule o zbrodniach hitlerowskich w Łowiczu Nikodem Puchała podaje 14 nazwisk, wśród których jako rozstrzelanych wymienia st. sierż. Władysława Szypułę i Józefa Pioruna. Kazimierz Szymański wśród rozstrzelanych również wymienia Władysława Szypułę<sup>63</sup>.

<sup>58</sup> J. Szymczak, *op. cit.*, s. 7.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 8.

<sup>60</sup> W. Bartoszewski, *Warszawski pierścień śmierci (...)*, s. 77.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 107–108.

<sup>62</sup> R. Domańska, *Pawiak więzienie gestapo. Kronika 1939–1944*, Warszawa 1978, s. 142.

<sup>63</sup> N. Puchała, *Zbrodnie hitlerowskie w Łowiczu*, „Wiadomości Skierniewickie”, nr 38(308) z 18 września 1986 r.; K. Szymański, *Konspiracyjne harcerstwo męskie w Łowiczu i byłym powiecie towickim w latach okupacji*, Warszawa 1977, s. 13.

Lista rozstrzelanych jest następująca:

1. Tadeusz Bączkowski – wspomniany właściciel drukarni (POZ);
2. Plut. Bronisław Drzewiecki – podof. 1 kompanii karabinów maszynowych i plutonu artylerii przeciwpancernej 10 pułku piechoty (POZ);
3. Antoni Godziszewski (ur. w 1880 r.), urzędnik magistracki, inwalida bez nogi (POZ);
4. Aleksander Kazuń (ur. w 1908 r.), kolejarz (POZ);
5. Por. Marian Kębłowski, kapelmistrz 10 pułku piechoty, pracownik urzędu miejskiego, komendant POZ w Łowiczu po kpt. Pałczyńskim;
6. Alfred Kutkowski (ur. w 1908 r.), burmistrz Łowicza (POZ);
7. Chor. Zygmunt Łyszkowski z 10 pułku piechoty (POZ), w 1939 r. dowódca plutonu karabinów maszynowych w kompanii;
8. Józef Majewski, mistrz stolarski (POZ);
9. Kazimierz Masztanowicz, syn Adama, działacz ruchu ludowego (POB–POZ);
10. Por. rez. Tadeusz Masztanowicz (ur. w 1916 r.), syn Adama i brat Kazimierza (POB–POZ);
11. St. sierż. Antoni Opaliński (ur. w 1898 r.) (POZ), szef plutonu w 10 pułku piechoty;
12. Józef Reczyk (ur. w 1887 r.), rolnik, kolejarz, kierował POB w Wierznowicach (POB–POZ);
13. Jan Sęcecek, rolnik (POB–POZ);
14. Feliks Siewiera (ur. w 1902 r.), rolnik (POB–POZ);
15. St. sierż. Jan Skarulis (ur. w 1900 r.), podoficer taborowy 10 pułku piechoty (POB–POZ);
16. Jan Słoniewicz (ur. 26 sierpnia 1910 r.), (POZ);
17. Por. Alfred Subocz (ur. w 1906 r.), pracownik urzędu miejskiego (POZ), dowódca 2 kompanii w 10 pułku piechoty;
18. St. sierż. Władysław Szypuła, podoficer administracyjny koszar 10 pułku piechoty (POZ);
19. Feliks Tomala, kierował POB w gminie Jeziorko (POB–POZ);
20. Józef Włodarczyk, prezes SL przed 1939 r. (ROCH–POB–POZ).

Uderzenie gestapo zostało skierowane przeciw Polskiej Organizacji Zbrojnej i współdziałającej z nią, lub wchodzącej w jej skład Polskiej Organizacji Bojowej. Władze niemieckie zastosowały kamuflaż, sugerując, że skazani zostali za okaleczenie żołnierza niemieckiego. Świadczy o tym obwieszczenie gruppenführera SS Modera z 23 kwietnia 1941 r., w którym napisano: „jako zadośćuczynienie za ohydny napad na żołnierza niemieckiego w Łowiczu w dniu 2 marca 1941 r.”<sup>64</sup>.

---

<sup>64</sup> J. Maciejak, *op. cit.*, s. 432.



Pierwszym etapem skazanych na kary więzienia i pobyt w obozach koncentracyjnych było więzienie Pawiak w Warszawie. Pierwsza grupa więźniów z Łowicza przybyła na Pawiak 3 kwietnia 1941 r. w składzie: Zygmunt Bebłociński, Tadeusz Cichal, Piotr Frelik, Zbigniew Godlewski, Jerzy Górniak, Hilemann Peter Nils, Kazimierz Julski, Józef Kopczewski, Stefan Kucharski, Ignacy Romanowski, Stanisław Somorowski i Józef Tomczak. Nie wszyscy z nich pochodzili z Łowicza, np. Hilemann Peter Nils, może też Zbigniew Godlewski, Jerzy Górniak, Stefan Kucharski i Ignacy Romanowski<sup>65</sup>.

Druga grupa została odnotowana w kronice Pawiaka 20 maja 1941 r. Przybyli wtedy: Romuald Białas, Jan Masztanowicz, Jan Motyl, st. sierż. Henryk Wałaszczyk i Witold Więcek. W znanych mi opracowaniach dotyczących ruchu oporu występuje Jan Masztanowicz, syn Marcina, nauczyciel wsi Krępa, zaliczany do członków POB i POZ. Drugim był st. sierż. Henryk Wałaszczyk, kierownik kancelarii 10 pułku piechoty, członek POZ. Pozostali nie byli odnotowani w literaturze dotyczącej konspiracji łowickiej<sup>66</sup>.

16 kwietnia 1941 r. przywieziono na Pawiak Ludwika Barana (ur. 19 sierpnia 1908 r.), furmana, 28 kwietnia Stefana Stołowego. W nieustalonym terminie zaś przywieziono Tadeusza Dobrogowskiego – zecera, Eugenię Filipowicz, Stefana Strycharskiego – praktykanta zecerskiego i Feliksa Tybusa. W kronice Pawiaka nie ma wzmianki o Zygmuncie Duda-Dziewiarzu (ur. w 1921 r. w Bełchowie), który miał być aresztowany i zesłany do Oświęcimia<sup>67</sup>. Również w nieustalonym terminie był przywieziony Mieczysław Masztanowicz. Jedynym, który został zwolniony z Pawiaka był Jan Wegner, znany historyk łowicki, do czego miały się przyczynić starania kolegów i znajomych.

W tym czasie, kiedy wywożono poszczególne grupy z więzienia łowickiego, zdecydowano o zwolnieniu aresztowanych zakładników. „Przyszedł wreszcie 17 kwietnia, a był to piątek wielkanocny, kiedy w godzinach popołudniowych, znów zazgrzytały klucze w zamku i wyczytano wszystkich z naszej celi. Kazano zabrać wszystko i wyjść. Zdenerwowanie panowało ogromne, lecz niedługo [...] szeptem szła wiadomość, że nas wypuszczą do domu”<sup>68</sup>.

Warunki, w jakich przebywali łowiczanie na Pawiaku są ogólnie opisywane. Najtrudniejsze stało przed nimi, wywózki do obozów koncentracyjnych. Pierwszy transport do Oświęcimia miał miejsce z 4 na 5 kwietnia 1941 r. Formowanie transportu rozpoczęto około godz. 22.00. Więźniów wypędzano kijami, nahajkami i kolbami na podwórze więzienia i po kilkudziesięciu ładowano do samochodów. Kolumna w asyście SS-manów na motocyklach pojechała na

<sup>65</sup> R. Domańska, *op. cit.*, s. 142.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 155.

<sup>67</sup> N. Puchała, *op. cit.*, s. 8.

<sup>68</sup> J. Szymczak, *op. cit.*, s. 8–9.

Dworzec Zachodni, gdzie wśród krzyków i kopniaków wpychano więźniów do wagonów bydłych. Transport dotarł do Oświęcimia 5 kwietnia.

Najwięcej więźniów z Łowicza wywieziono z Pawiaka do Oświęcimia z 28 na 29 1941 r. Przebieg ładowania więźniów do transportu był podobny do poprzedniego i w godzinach rannych przybył on do Oświęcimia. Transport ten liczył 304 mężczyzn. Wieziono nim również Stanisława Dubois'a, który występował pod fałszywym nazwiskiem Stanisław Dębski. Miał on numer oświęcimski 3904, został przewieziony z Oświęcimia do Warszawy na dodatkowe śledztwo i omawianym transportem wieziono go z powrotem do obozu. Dubois'a znał osobiście Józef Tomczak. W tym transporcie znajdował się Maksymilian Rajmund Kolbe (nr 16670), Niemiec Adolf Rusiński i najstarszy więzień Pawiaka Turek Jakub Sehid<sup>69</sup>.

Oto wiadomości o więźniach oświęcimskich, członkach POZ pochodzących z Łowicza:

1. Stanisław Somorowski, ur. 26 lutego 1896 r. w Pabianicach, s. Józefa i Marianny z d. Tus, dyrektor Seminarium Nauczycielskiego (w dokumentach oświęcimskich, nauczyciel), żona Irena z d. Głowinkowska, zamieszkały w Łowiczu przy ul. Wygoda 12, przywieziony do obozu 29 maja 1941 r., nr 16702, zm. 3 marca 1942 r. (podaję przy wszystkich zmarł, gdyż w dokumentach oświęcimskich nie można stwierdzić przyczyny i rodzaju zgonu (fot. 3);

2. Zygmunt Bebliński, ur. 10 lutego 1913 r. w Łowiczu, s. Wincentego i Hozy (?) z d. Zaluga, kupiec, zamieszkały przy Rynku Kilińskiego 10, przywieziony do obozu 29 maja 1941 r., nr 16653, zm. 20 stycznia 1942 r. (fot. 4);

3. Ks. Józef Kopczewski, ur. 31 maja 1906 r.<sup>70</sup> w m. Boguty, s. Mariana i Konstancji z d. Tymińska, przywieziony do obozu 29 maja 1941 r., nr 16853, 3 czerwca 1942 r. wywieziony do Dachau. Po wyzwoleniu kapelan dywizji pancerniej gen. Maczka. W 1951 r. wyjechał do USA (Dallas), zm. w 1968 r. (fot. 5);

4. Józef Tomczak, ur. 6 marca 1899 r. w Łowiczu (Górki Jastrzębskie), s. Szczepana i Juliany z d. Wolsza, żona Stanisława z d. Wysocka, stolarz zamieszkały przy Nowym Rynku 22, przewieziony do obozu 29 maja 1941 r., nr 16862, zm. z 10 na 11 maja 1942 r. (zmarł w nocy w baraku szpitalnym, co może sugerować, że został zabity zastrzykiem z fenolu) (fot. 6);

5. Kazimierz Julski, ur. 20 lutego 1913 r. w m. Kromaszewice, s. Seweryna i Stanisławy z d. Sawicka, nauczyciel, zamieszkały w Pszczonowie, przywieziony do obozu 29 maja 1941 r., nr 16926, zm. 14 sierpnia 1942 r. (fot. 7);

6. Jan Masztanowicz, ur. 27 stycznia 1903 r. w Łowiczu, s. Marcina i Zofii z d. Michalska, nauczyciel, zamieszkały we wsi Krępa, przywieziony do obozu 29 maja 1941 r., nr 16838, zm. 18 marca 1942 r. (fot. 8);

<sup>69</sup> R. Domańska, *op. cit.*, s. 155–157.

<sup>70</sup> T. Gumowski podaje, że ks. Kopczewski urodził się w 1901 r. (*Łowiczanie (...)* (D–N), s. 5).

7. Stefan Stołowy, ur. 25 maja 1907 r. w Warszawie, urzędnik państwowy, zamieszkały w Łowiczu przy ul. Zgoda 7, przewieziony do obozu 29 maja 1941 r., nr 16705, zm. 10 sierpnia 1942 r. (fot. 9);

8. St. sierż. Piotr Frelik, ur. 11 czerwca 1889 r. w m. Leszczynna, rolnik, podoficer materiałowo-administracyjny 10 pułku piechoty, przywieziony do obozu 29 maja 1941 r., nr 16652. W Oświęcimiu ostatnia wzmianka o nim pochodzi z 26 listopada 1941 r. i znajduje się w „książce rentgena”, do której wpisano więźniów kierowanych do bloku 11 na śmierć głodową (fot. 10);

9. Ludwik Baran, ur. 19 sierpnia 1900 r., furman z Papowa, przywieziony do obozu 29 maja 1941 r., nr 16914, zm. 15 czerwca 1942 r. (fot. 11);

10. Tadeusz Cichał, ur. 24 marca 1922 r. w Łowiczu, s. Jana i Rozalii z d. Darnowska, do 1939 r. uczeń Gimnazjum Kupieckiego w Łowiczu, zamieszkały w Łowiczu przy ul. Zielonej 26, przywieziony do obozu 29 maja 1941 r., nr 16937, zm. 5 listopada 1941 r. (fot. 12);

11. Feliks Tybus, ur. 21 listopada 1910 r. w Łowiczu; przywieziony do obozu 16 lipca 1942 r., nr 47055, wywieziony 9 marca 1944 r. z Oświęcimia do Buchenwaldu i tam został wyzwolony 12 kwietnia 1945 r. (fot. 13);

12. Stefan Strycharski, ur. 17 czerwca 1922 r. w Łowiczu, s. Jana i Katarzyny z d. Włodarczyk, uczeń zecerski, zamieszkały w Łowiczu przy ul. Bolimowskiej 33, przywieziony do Oświęcimia 16 lipca 1942 r., nr 47049, zm. 12 stycznia 1943 r. (fot. 14).

Ponadto do obozu w Oświęcimiu zostali przywiezieni:

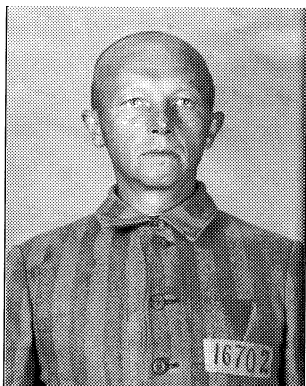
1. Tadeusz Dobrogowski, ur. 1 stycznia 1921 r. w Łowiczu, s. Piotra i Rozalii z d. Podwójcik, pomocnik drukarski, zamieszkały w Łowiczu przy ul. Zagrodowa 32, przywieziony do obozu 26 czerwca 1942 r., nr 416557, zm. z 25 na 26 lipca 1942 r.;

2. Henryk Wałaszczyk, ur. 1 lipca 1898 r. w m. Karwin, st. sierż. 10 pułku piechoty, na liście oświęcimskiej urzędnik stowarzyszony, przywieziony do obozu 29 maja 1941 r., innych wiadomości o jego losach brak, nie ma nawet zdjęcia, choć robiono je dla całego transportu, otrzymał nr 16703, a więc następny po Stanisławie Somorowskim.

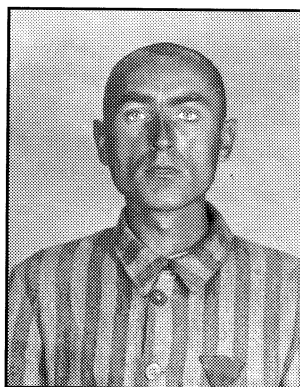
Z Pawiaka do innych obozów zostali wywiezieni:

1. Eugenia Filipowicz, przebywająca w więzieniu na oddziale żeńskim zwanym „Serbią”. Została wywieziona pierwszym transportem do Ravensbrück wraz z 274 więźniarkami 22 września 1941 r.;

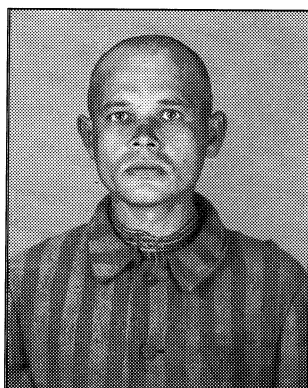
2. Mieczysław Masztanowicz, w nieustalonym terminie przywieziony na Pawiak. 10 maja 1944 r. ukazało się w Warszawie obwieszczenie z listą skazanych na karę śmierci, wśród nich widniało nazwisko Mieczysława Masztanowicza. 24 maja 1944 r. z Pawiaka odszedł transport do obozu w Stutthofie, w którym był Masztanowicz. Pobyt w obozie przeżył, zmarł w 1974 r.



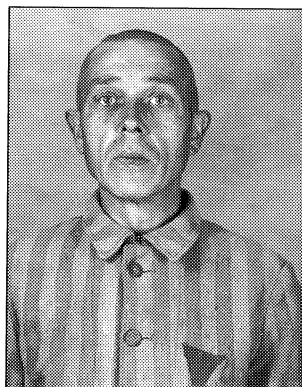
3. Stanisław Somorowski – nr 16702



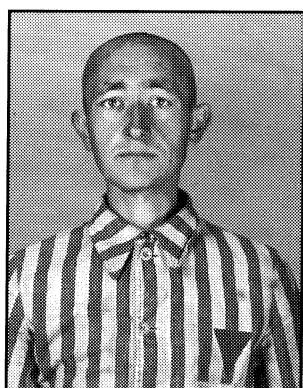
4. Zygmunt Bębłociński – nr 16653



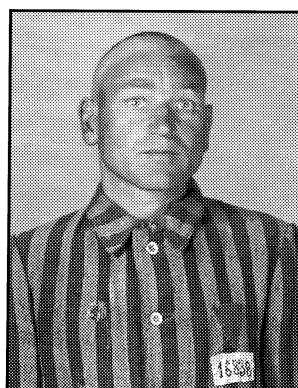
5. Józef Kopczewski – nr 16853



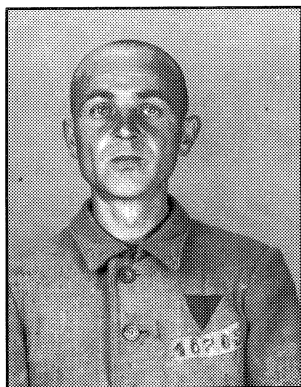
6. Józef Tomczak – nr 16862



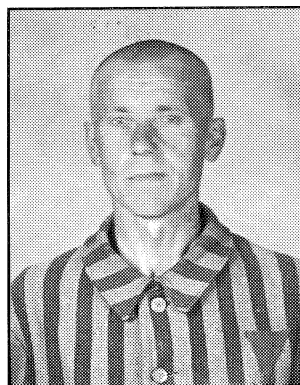
7. Kazimierz Julski – 16926



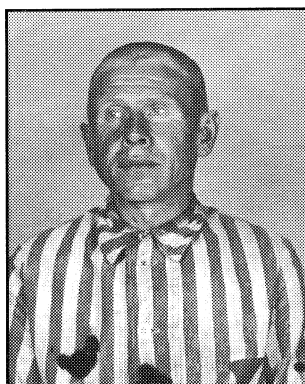
8. Jan Masztanowicz – nr 16838



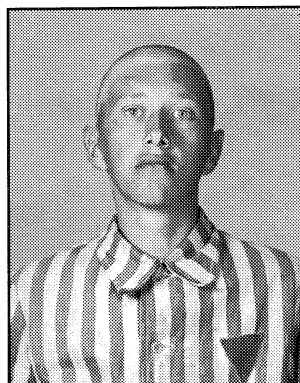
9. Stefan Stołowy – nr 16705



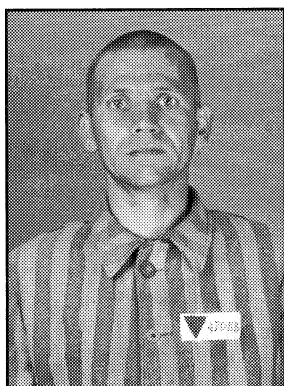
10. Piotr Frelík – nr 16652



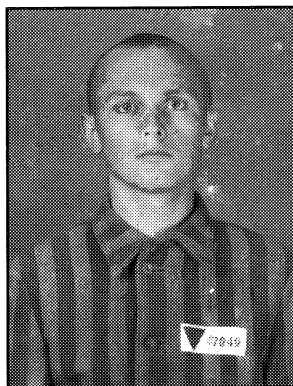
11. Ludwik Baran – nr 16914



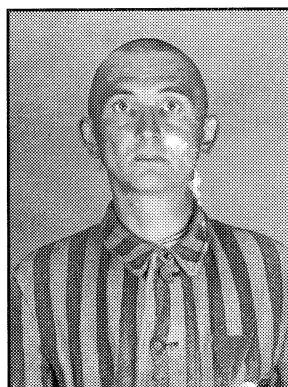
12. Tadeusz Cichal – 16937



13. Feliks Tybus – 47055



14. Stefan Strycharski – nr 47049

15. Stanisław Stanisławski  
– nr 19404

Do Oświęcimia miał być wysłany Zygmunt Duda-Dziewiarz (ur. w 1921 r. w Bełchowie). W spisach więźniów wysyłanych do Oświęcimia występuje Bolesław Duda-Dziewiarz, który w nocy z 27 na 28 maja 1942 r. został rozstrzelany w Lesie Sękocimskim koło Magdalenki.

Razem z Janem Masztanowiczem i Henrykiem Wałaszczykiem 20 maja 1941 r. przywieziono na Pawiak Romualda Białasa i Macieja Motyla zamieszkałych w Skierniewicach, których następnie 29 maja 1941 r. wywieziono do Oświęcimia. Pierwszy posiadał nr 16755 i zmarł 6 sierpnia 1941 r., drugi nr 16738, zmarł 22 marca 1942 r. Ponieważ członkowie POZ z Łowicza kontaktowali się z ludźmi ze Skierniewic, np. centralna prasa POZ była dostarczana do Łowicza ze Skierniewic, można przypuszczać, że wymienieni mogli mieć coś wspólnego z łowicką POZ<sup>71</sup>.

Jeszcze jeden mieszkaniec Łowicza był wywieziony do obozu w Oświęcimiu, był nim Jan Sierszak. W jaki sposób dostał się do obozu trudno ustalić. Archiwum oświęcimskie nie posiada żadnego śladu o jego pobycie w obozie. Do Łowicza powrócił prawdopodobnie w marcu 1942 r. Był u nas w domu i zdał relację o ojcu, stwierdzając, że trzyma się dobrze. Po jakimś czasie zaczął paradować w stroju SA-mana i często przebywał w budynku gestapo przy ul. Długiej. Przypisywano mu różne aresztowania Polaków oraz udział w rozstrzeliwaniu osób na cmentarzu żydowskim. Po wojnie zniknął, ale przypadkowo służba bezpieczeństwa odkryła go w Toruniu, gdzie pod nazwiskiem Jan Popławski pełnił funkcję zastępcy kierownika posterunku milicji. Został sprowadzony do Łowicza na proces, w wyniku którego skazano go na karę śmierci. Wyrok przez powieszenie został wykonany w więzieniu łowickim<sup>72</sup>.

Aresztowania dotknęły POZ i w innych rejonach. 4 kwietnia 1941 r. zostali aresztowani w Tuszynie, zdążający na odprawę do Warszawy, członkowie komendy POZ na województwo łódzkie: komendant Fabian Urbaniak, ps. „Piła”, Zygmunt Borowski, ps. „Boruta” i Tadeusz Zwierzycki. W tym samym czasie został aresztowany Stanisław Stanisławski<sup>73</sup>, związany z konspiracją łódzką, gdyż od 1940 r. należał do POB, a w okresie aresztowania zapewne do POZ. Został

---

<sup>71</sup> Państwowe Muzeum w Oświęcimiu, Kwerenda – Lista nazwiskowa więźniów K1 Auschwitz z powiatu łowickiego; karty zgonów Bełłocińskiego, Cichala, Julskiego, Masztanowicza, Somorowskiego, Motyla, Białasa, Dobrogowskiego i Strycharskiego; zdjęcia załączone w niniejszym opracowaniu; Spis przybyłych do Oświęcimia 29 maja 1941 r.; wyciągi z księgi stanów dziennych z 10 maja 1942 r. i 10 sierpnia 1942 r.; R. Domańska, *op. cit.*, s. 155–157, 235, 240.

<sup>72</sup> Archiwum Państwowe Miasta Stołecznego Warszawy Oddział w Łowiczu (dalej – APOŁ), t. Plakaty i obwieszczenia po styczniu 1945 r., obwieszczenie o wyroku wydanym na Jana Skierszaka.

<sup>73</sup> Stanisław Stanisławski, ur. 19 czerwca 1901 r. w Łowiczu (fot. 15).

on skazany na pobyt w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu (nr 19404), gdzie zmarł 10 października 1941 r.<sup>74</sup> W Łodzi aresztowano ponad 100 osób, sądzono 94. Proces odbywał się w dniach od 24 do 29 lipca 1941 r. Na karę śmierci skazano 31 osób, w tym Fabiana Urbaniaka, Tadeusza Zwierzyckiego (szefa sztabu), Romana Tylko (szef Wydziału Politycznego), Dymitra Temszenko, Józefa Roszkowskiego (szef Wydziału Ogólnego), Czesława Galińskiego (dowódcę plutonu specjalnego) i Zygmunta Borowskiego. 46 osób skazano na pobyt w obozach koncentracyjnych, a pozostałych na więzienie. Uniewinniono siedemnastoletniego Józefa Drzewieckiego, syna Władysława, skazanego na karę śmierci<sup>75</sup>.

Aresztowany został też komendant POZ na województwo warszawskie, założyciel POZ w Łowiczu, kpt. Bolesław Aleksander Pańczyński. Aresztowano go prawdopodobnie w styczniu 1942 r., w punkcie kontaktowym, możliwe że u brata żony przy ul. Widok 11. Został osadzony na Pawiaku, był torturowany, a następnie wysłany do obozu w Oświęcimiu, później obozów w Mathausen-Gusen i Sachsenhausen, gdzie w grudniu 1942 r. zmarł wskutek wyniszczenia organizmu<sup>76</sup>.

Aresztowania marcowe w Łowiczu miały wpływ na działalność organizacji konspiracyjnych. Zmniejszył się stan liczbowy POZ, w organizacji zostało około 180 ludzi, co i tak predestynowało tę organizację do najsilniejszych. Komendantem POZ w Łowiczu został por. Wiktor Pękalski, ps. „Wróbel”<sup>77</sup>. Polska Organizacja Skautowa (POS) przerwała swoją działalność. Jeszcze 25 kwietnia wydała ostatni numer swojej gazetki. Swoją działalność wznowiła pod koniec lipca 1941 r. Aresztowania członków POZ zagroziły łowickiemu Związkowi Walki Zbrojnej, gdyż organizacje te współdziałały ze sobą, utrzymywały stałe kontakty, tak że wielu opisujących dzieje ruchu oporu w Łowiczu nie odróżnia, kto należał do ZWZ, a kto do POZ. Komendant ZWZ w Łowiczu kpt. Janusz Borowski, ps. „Janusz” poczuł się zagrożony i opuścił miasto. Na jego miejsce skierowano do Łowicza ze Skierniewic por. Tadeusza Wajdę, który powołał nowy sztab, zmienił hasła i punkty kontaktowe<sup>78</sup>.

---

<sup>74</sup> T. Gumiński, *Wychowankowie (...)*, s. 7.

<sup>75</sup> M. Cygański, *op. cit.*, s. 81; Z. Janke-„Walter”, *Początki konspiracji (...)*, s. 113.

<sup>76</sup> T. Gumiński, *Pod urokiem wojskowego munduru (...)*, „Nowy Łowiczanie” z 18 kwietnia 1996 r.

<sup>77</sup> J. Maciejak (*op. cit.*, s. 445) podaje Sękalski, inni Pękalski.

<sup>78</sup> Uwagi por. Konstantego Zająca i Lucjana Zielińskiego (powielacz), s. 1; *Materiały ze Zjazdu środowiska b. żołnierzy Szarych Szeregów Hufca Łowicz (Łoza)*, Łowicz 1985, s. 16; J. Karpiński, *Z dziejów konspiracyjnej prasy Szarych Szeregów w Łowiczu 1940–1941*, Łowicz 1988, s. 7; M. Rosiński, *op. cit.*, s. 29.

## Działalność Polskiej Organizacji Zbrojnej „Znak”

Po zjednoczeniu się wspomnianych organizacji nastąpiło umocnienie się POZ, stała się ona silną organizacją konspiracyjną, do której należeli oficerowie, podoficerowie i żołnierze Wojska Polskiego, chłopci spod znaku „Racławic”, robotnicy okręgu łódzkiego i powiatów podwarszawskich, rzemieślnicy, młodzież i inteligencja.

POZ uważała się za „Zbrojne ramię rządu emigracyjnego”. Statut POZ wskazywał, że „Zadaniem POZ jest zorganizowanie i przygotowanie środków do wywalczenia ostatecznego zwycięstwa”. POZ uważała się za organizację apolityczną, nie miała się mieszać do spraw polityczno-ideologicznych. Biorąc jednak pod uwagę związek kadry oficerskiej i podoficerskiej z poglądami sanacyjnymi, należy stwierdzić, że organizacja ta była najbliższa ideowo ZWZ–AK. Statut POZ przewidywał, że „w czasie akcji (powstania) POZ militaryzuje przejściowo wszystkie władze, urzędy i instytucje użyteczności publicznej, jak również te dziedziny życia gospodarczego, które dla prowadzenia akcji zbrojnej (będą) potrzebne. Uwojskowanie będzie trwać do czasu, dopóki nie skryształizuje się oblicze Rzeczypospolitej Polskiej i władz naczelnych”. Dalej statut stwierdza: „Jednak nie dopuści (POZ) do anarchii, walk bratobójczych i ustroju komunistycznego”<sup>79</sup>.

W terenie POZ tworzyła okręgi odpowiadające województwom i komendy powiatowe, które miały organizować bataliony, składające się z kompanii, a te z plutonów. Pluton miał się składać z trzech drużyn, a te z dwóch sekcji liczących po 5 osób. Organizowano też plutony specjalne – uderzeniowe, których zadaniem było wykonanie zadań dywersyjnych i wyroków na agentach gestapo. Organizacja ta rozwinęła działalność propagandową, szkoleniową i mającą na celu pozyskanie broni. Posiadała też drukarnię pod kryptonimem „bostonka”, „pedał”, w której drukowano pisma tej organizacji: „Wojsko i Niepodległość”, „Żołnierz Polski” i „Dwa Dni”. Drukowano w niej również pisma „Racławic”<sup>80</sup>. Od początku 1941 r. POZ miała w Warszawie własną szkołę podchorążych, jej komendantem był mjr (ppłk) Władysław Szymonowicz, ps. „Mirski”. Już w 1940 r. zaczęły w Warszawie powstawać piątki dywersyjne. Dowódcą pierwszej piątki był por. „Kazik”, drugiej Kazimierz Pieszko, a trzeciej pchor. „Ziomek”<sup>81</sup>.

<sup>79</sup> T. Tarnogrodzki, R. Tryc, *op. cit.*, s. 266 – powołuje się na akta gestapo łódzkiego, znajdujące się w Centralnym Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, gdzie w teczce 204 znajdował się statut POZ.

<sup>80</sup> M. Wojewódzki, *op. cit.*, s. 466–467.

<sup>81</sup> T. Strzembosz, *Piony walki bieżącej warszawskich organizacji konspiracyjnych w latach 1939–1942*, w: *Warszawa lat wojny i okupacji 1939–1944*, z. 1, „Studia Warszawskie”, t. VII, Warszawa 1971, s. 169–170.



W powiecie łowickim, po aresztowaniach, POZ powoli odbudowywała swoje szeregi. Liczba członków ze 180 w maju 1941 r. wzrosła do 325 w styczniu 1942 r., a do chwili całkowitego jej wcielenia do AK stan tej organizacji powiększył się. Zacisnęła się współpraca z ZWZ i zgodnie z instrukcją z 15 sierpnia 1941 r. komendant POZ w Łowiczu por. Wiktor Pękalski wszedł w skład komendy powiatowej ZWZ, otrzymując stanowisko zastępcy komendanta ZWZ. POZ w dalszym ciągu zachowała odrębność organizacyjną. Struktura POZ zaczęła się upodabniać do struktury ZWZ. W województwie warszawskim powstały inspektoraty. Powołano inspektorat sochaczewski, w którego skład wchodziły Sochaczew i Łowicz<sup>82</sup>.

Jednym z głównych zadań POZ było odbieranie zrzutów, co podkreślają wszyscy piszący o POZ. Bliskie kontakty POZ i ZWZ doprowadziły do powstania komórki odbioru zrzutów na szczeblu centralnym, składającej się z oficerów ZWZ i POZ. Z komórką tą współpracowali kpt. Bolesław Pałczyński i ppor. Kazimierz Kazimierski, organizujący odbiory zrzutów w powiecie łowickim. Jak już wspomniano ppor. Kazimierski, ppor. Kocemba i Kurczak, ps. „Kurek” wyznaczyli 10 rejonów zrzutów w powiecie łowickim. O miejscach tych zostały poinformowane władze wojskowe w Anglii. Planujący dokonanie zrzutu powiadamiali Komendę Główną ZWZ, podając melodię, jaka będzie nadana przez radio, jako sygnał zapowiadający dokonanie zrzutu w tym dniu do godz. 24.00. Wiadomość o przybliżonym terminie zrzutu i zastrzeżonej melodii docierała do placówki zabezpieczającej jego odbiór. Na placówce organizowano dyżur radio-woy i zarządzano pogotowie. Gdy odebrano sygnał, zarządzono zbiórkę oddziału zabezpieczającego odbiór zrzutu. W nocy w rejonie zrzutu czekała kilkusobowa lub kilkunastoosobowa ekipa odbiorcza. Gdy usłyszano warkot silników, sygnalizowano gotowość lampką elektryczną, i kiedy otrzymano odzew zapalano latarki, tworząc z punktów świetlnych krzyż, którego krótsze ramię wskazywało kierunek wiatru<sup>83</sup>.

Pierwszy zrzut został wykonany w nocy z 7 na 8 listopada 1941 r. Operacja miała kryptonim „Ruction” (awantura), brała w nim udział ekipa nr 1 (pierwsza ekipa miała nr 0) w składzie: kpt. lotn. rez. Niemir Stanisław Bidziński, ps. Karol Ziege vel Stanisław Urbański, por. art. rez. Jan Piwnik, ps. „Ponury”, „Donat”, ppor. Napoleon Segiera, ps. „Wera” – kurier Ministerstwa Spraw Wewnętrznych<sup>84</sup>. Teren lądowania wyznaczono w rejonie wsi Czatolin o kryptonimie „Ugór”. Przyjęciem zrzutu kierował por. Kazimierz Kazimierski, ps. „Maks” i ppor. Henryk

<sup>82</sup> WIH, MiD, sygn. III/31/40, s. 21.

<sup>83</sup> W. Mariański, *Zrzutowe noce pod Chąśnem*, „Nowy Łowiczanie”, R. VI, nr 40(149) z 12 października 1995 r., s. 6.

<sup>84</sup> J. Tucholski, *Cichociemni 1941–1945. Sylwetki spadochroniarzy*, Warszawa 1987, s. 33; Z. Sokół, *Co pamięta stary brok*, „Nowy Łowiczanie” z 29 lutego 1996 r., s. 8.

Kocemba, ps. „Władysław”, a zabezpieczał patrol z Bochenia dowodzony przez Floriana Kurczaka. W skład tego patrolu wchodził: Teodor Goździakiewicz, ps. „Głóg”, Jan Milczarek, ps. „Brzoza” i Stanisław Kazimierski, ps. „Precymir”. W akcji tej brał również udział patrol z Łyszkowic dowodzony przez sierż. Adama Borowińskiego, zaufanego ppor. Kocemby. Skoczkowie pierwszy punkt kontaktowy mieli w Domaniewiczach. Pojemniki z zaopatrzeniem ukryto w Czatolinie i po kilku dniach przetransportowano je do schronu znajdującego się w gospodarstwie Kazimierskich w Bocheniu. W przetransportowaniu pojemników brali udział: Stanisław Kazimierski, Andrzej Kazimierski, Jan Milczarek i Henryk Rybus z Bochenia.

Po tej akcji por. Kazimierz Kazimierski został przeniesiony do Warszawy do sekcji zajmującej się przyjmowaniem zrzutów, jego zadania na terenie powiatu łowickiego przejął ppor. Henryk Kocemba. Drugi zrzut został wykonany w nocy z 27 na 28 grudnia 1941 r., skoczkowie mieli lądować w rejonie placówki „Pole” położonej między Sochaczewem a Bolimowem. Zrzut mieli odbierać ci sami żołnierze, którzy odbierali pierwszy zrzut. Zrzutu dokonano jednak 22 km na północ od Łowicza w rejonie wsi Paulinka Załusków, przy drodze Gąbin–Sochaczew, na tereny włączone do Rzeszy. Po drodze do Warszawy dwóch oficerów zginęło<sup>85</sup>.

Następny zrzut w nocy z 8 na 9 kwietnia 1942 r. przyjmowały również pododdziały POZ. Całą akcją kierował ppor. H. Kocemba, a zabezpieczał oddział dowodzony przez pluton Floriana Kurczaka z Bochenia i oddział z Łyszkowic sierż. Adama Browińskiego. Zrzut wykonano na rejon oznaczony kryptonimem „Łąka”, znajdujący się między Jeziorem Rydwan a wsią Mystkowice Małe<sup>86</sup>. Należy nadmienić, że przy wszystkich zrzutach punkt sanitarny organizował dr med. Tadeusz Perzyna.

W przedstawionych powyżej akcjach odbiorów zrzutów zaznaczam, że uczestniczyli w nich członkowie POZ, wywodzący się najczęściej z „Raclawic”. W różnych opracowaniach stwierdza się, że byli to członkowie ZWZ–AK, często nie uwzględniając, że nazwa Armia Krajowa powstała dopiero w lutym 1942 r. Nie uwzględnia się też faktu, że POZ istniała jako samodzielna organizacja konspiracyjna aż do wcielenia jej do AK, co miało prawdopodobnie miejsce w sierpniu lub wrześniu 1942 r.

### **Drogi Polskiej Organizacji Zbrojnej do scalenia z Armią Krajową**

O scalanie różnych organizacji konspiracyjnych zabiegała ZWZ, a następnie AK. Ten nurt w konspiracji polskiej, by zabiegać o scalanie innych organiza-

<sup>85</sup> J. Tucholski, *op. cit.*, s. 36–37.

<sup>86</sup> *Ibidem*, s. 35, 66–71; Z. Sokół, *op. cit.*, s. 9.

cji musiał się sam umocnić. 27 września w oblężonej Warszawie powstała Służba Zwycięstwu Polski (SZP) na czele z gen. bryg. Michałem Karaszewiczem-Tokarzewskim, ps. „Doktor”, „Torwid”. Ciałem politycznym SZP była Główna Rada Polityczna, reprezentująca PPS, SL, SN i SD, na czele z Mieczysławem Niedziałkowskim. Na pierwszej odprawie Komendy Głównej SZP wyznaczono ppłk. dypl. Leopolda Okulickiego na komendanta okręgu łódzkiego<sup>87</sup>. Wyznaczono też odpowiedzialnych za inne okręgi. Szefem Sztabu SZP został płk dypl. Stefan Rowecki, ps. „Jan”, „Inżynier”, „Grabiec”. Został on też komendantem okręgu warszawskiego. Jak wynika z powyższego na szczeblu województwa powoływano komendy okręgów oraz Wojewódzką Radę Obrony Narodowej. Na szczeblu powiatu podobnie. Najniższą komórką w terenie miała być placówka składająca się z drużyn ochronnych i bojowych. Na szczeblach wojewódzkich i powiatowych miały być tworzone drużyny (plutony) specjalne. Drużyny składały się z sekcji przeważnie pięcioosobowych<sup>88</sup>.

Jedno z pierwszych dowództw wojewódzkich powstało w Łodzi. Płk Okulicki przybył do Łodzi w ostatnich dniach października 1939 r. i przystąpił do organizowania sztabu wojewódzkiego SZP oraz pierwszych dowództw powiatowych w Skierniewicach, Łowiczu i Rawie Mazowieckiej. Płk Okulicki prawdopodobnie jeszcze przed wyjazdem z Warszawy wyznaczył na komendanta SZP w Łowiczu kpt. Grzybowskiego, ps. „Grzyb”, który przybył do Łowicza w początkach listopada 1939 r. Pierwszymi członkami SZP i ZWZ w Łowiczu byli: kpt. Janusz Borowski, ps. „Janusz”, Andrzej Buczyński, Stanisław Tybus, Zygmunt Pilichowski, Bronisław Podśudek, Stanisław Kociołek, Józef Jabłoński, Stanisław Pilichowski, Michał Zagawa i Stanisław Bluszczyński<sup>89</sup>.

Pierwszy punkt kontaktowy znajdował się w piekarni Adama Szeremietiego przy ul. Podrzecznej. Później w mieszkaniu Feliksa Andrzejewskiego przy ul. Bolimowskiej i w mieszkaniu inspektora szkolnego Antoniego Perzyny przy tej samej ulicy pod nr 32. Po powstaniu ZWZ nastąpił dalszy rozwój tej organizacji. Powróciło wtedy do Łowicza z tułaczki wojennej trochę oficerów, podoficerów i żołnierzy, którzy zasilili istniejące organizacje konspiracyjne. W wyniku przesiedlenia do Łowicza Polaków z kutnowskiego zawiązali oni tajną organizację Polska Organizacja Wojskowa „Wolność”, która w całości wstąpiła do ZWZ.

Ponieważ w Łowiczu POZ powstała wcześniej niż SZP, a ta ostatnia opiera-

---

<sup>87</sup> *Studium Polski podziemnej (...)*, t. 1, s. 1–4; M. Tokarzewski, *Odczyt wygłoszony w Montrealu, Now Yorku i Londynie*, „Zeszyty Historyczne” 1964 (Paryż), nr 6; J. Karaś, *O pierwszych dniach armii podziemnej*, w: *PSZ*, t. 3, s. 99.

<sup>88</sup> *Studium Polski podziemnej (...)*, t. 1, s. 31–33; S. Korboński, *op. cit.*, s. 26–28; *PSZ*, t. 3, s. 100.

<sup>89</sup> J. Maciejak, *op. cit.*, s. 445; M. Rosiński, *op. cit.*, s. 3, 9.

ła się na podobnych osobach, szybko nawiązywano kontakty i podejmowano wspólne zamierzenia, jak np. przeprowadzenie rozmów z Polską Organizacją Skautową. Dlatego punkty kontaktowe POZ były też punktami kontaktowymi ZWZ, jak np. mieszkanie st. sierż. Szypuły i Zygmunta Bebłocińskiego.

Zmiany w konspiracji związanej z rządem na wychodźstwie nastąpiły z chwilą powołania Związku Walki Zbrojnej. 13 listopada 1939 r. Komitet Ministrów ds. Kraju powołał ZWZ na czele z Komendantem Głównym gen. broni Kazimierzem Sosnkowskim. Ten zaś 4 grudnia opracował instrukcję „dla Obywatela Rakonia” – płk. Stefana Roweckiego, która była pierwszym statutem ZWZ<sup>90</sup>. Instrukcja ta dotarła do Warszawy w początkach stycznia 1940 r. i stała się podstawą do przekształcenia SZP w ZWZ. Rozkaz w tej sprawie został wydany przez Komendę Główną ZWZ 7 lutego 1940 r. i od tego czasu obowiązywała nazwa ZWZ, o czym dołowe ogniwa dowiedziały się trochę później.

Jednym z problemów początkowego okresu konspiracji było ustalenie zasięgu działalności poszczególnych okręgów. Początkowo zdecydowano, że granice okręgów będą pokrywać się z granicami województw, dlatego Łowicz znalazł się w okręgu łódzkim. W strukturze ZWZ Łowicz stanowił samodzielny obwód, lecz w lutym 1940 r. Komenda Okręgu Łódzkiego ustanowiła następujące inspektoraty: łódzki, piotrkowski, sieradzki i skierniewicki. W skład tego ostatniego wchodził obwód łowicki<sup>91</sup>. Ten stan trwał jeszcze po podporządkowaniu Łowicza komendzie ZWZ Okręgu Warszawskiego. W lutym 1942 r. w okręgu warszawskim utworzono podokręgi, w tym Zachodni, składający się z obwodów: błoński-grodzickiego, sochaczewskiego – kryptonim „Skowronek”, łowickiego – kryptonim „Łyska” oraz z obwodów skierniewickiego i grójeckiego. Podokręg Zachodni posiadał kryptonim „Cukrownia”, „Hallerowo”, „Hajduki”<sup>92</sup>.

W tym czasie w kierownictwie ZWZ w Łowiczu zachodziły zmiany. Na początku drugiego kwartału 1940 r. odszedł z Łowicza komendant kpt. Grzybowski, na jego miejsce wyznaczono kpt. Janusza Borowskiego, ps. „Janusz”. W wyniku aresztowań w marcu 1941 r. kpt. Borowski opuścił Łowicz, a na jego miejsce został wyznaczony por. Tadeusz Wajda, ps. „Bolesław” z inspektoratu skierniewickiego. Zorganizował on na nowo komendę powiatową.

Od samego początku powstania ZWZ nasiliły się dążenia tej organizacji do podporządkowania sobie innych organizacji konspiracyjnych. Już w instrukcji

<sup>90</sup> *Studium Polski podziemnej (...)*, t. 1, s. 10–20.

<sup>91</sup> *Studium Polski podziemnej (...)*, t. 1, s. 40, 96; A. Sanojca, J. Kijewska, *Schemat organizacyjny SZP-ZWZ-AK 1939-1945*, „Dzieje Najnowsze”, R. XII, 1980, nr 3, s. 113; Z. Janke-, Walter”, *Komenda okręgu (...)*, s. 56.

<sup>92</sup> A. Sanojca, ps. „Kortum”, *Zarys struktury organizacyjnej Okręgu Warszawa ZWZ-AK wrzesień 1939-lipiec 1944*, w: *Warszawa lat wojny i okupacji 1939-1944*, z. 3, „Studia Warszawskie”, t. XVII, Warszawa 1973, s. 119.

z 4 grudnia 1939 r. Komendant Główny ZWZ gen. Kazimierz Sosnkowski stwierdził: „Najpilniejszym zadaniem Obywatela jako komendanta obszaru nr 1 będzie nawiązanie kontaktów z kierownikami ośrodków tych akcji, podporządkowanie ich sobie i ujęcie ich samych w ramy organizacyjne ZWZ. [...] Tajny związek w kraju stanowi część składową Wojska Polskiego, może i musi być organizacją jednolitą, podległą jednemu ośrodkowi rozkazu i dyspozycji politycznej; nie może być w żadnym wypadku związkiem organizacji pokrewnych [...] Daje Obywatelowi pełnomocnictwo do prowadzenia scalania [...] Na terenie kraju działać mogą jako tajne organizacje wojskowe wyłącznie komórki ZWZ [...] komórki wszelkich innych tajnych organizacji wojskowych muszą być bezwzględnie zlikwidowane”<sup>93</sup>.

Teza, że w kraju być powinna tylko jedna organizacja wojskowa dominowała w całej działalności ZWZ–AK i legła u podstaw szeroko zakrojonej akcji scaleniowej. Łatwo było wydać takie zarządzenie, ale trudniej było wprowadzić je w życie, kiedy w kraju powstały setki różnych organizacji konspiracyjnych. Dlatego Komendant Główny ZWZ postanowił organizować scalanie w trzech fazach. (Meldunek nr 4 z 8 lutego 1940 r.). Faza pierwsza to nawiązanie kontaktu z powstałymi organizacjami, rozpoznanie ich organizacji, siły i uzbrojenia. Faza druga obejmowała wcielenie do ZWZ organizacji najbardziej wartościowych, a szczególnie ich plutonów specjalnych (szturmowych, minerskich, łączności itp.). Z pozostałych wartościowych organizacji miano utworzyć rezerwę pierwszego rzutu ZWZ. Z tymi organizacjami należało utrzymać stałą łączność przez specjalnych łączników na szczeblach okręgów i obwodów. Organizacje niepewne powinny być rozwiązane do 30 maja 1940 r. Faza trzecia miała nastąpić po 31 maja 1940 r. W jej ramach przewidywano zaprzysiężenie dowódców organizacji należących do rezerwy, lub przynajmniej łączników i instruktorów<sup>94</sup>.

Do maja 1940 r. Komenda ZWZ nawiązała kontakt z 65 organizacjami, z tego z 20 nawiązano współpracę, a 40 uznano, że nadają się do współpracy. W rozkazie nr 3 z 6 września 1940 r. gen. Rowecki proponował ustanowienie rezerwy I i II rzutu. Do I rzutu zaliczono 12 organizacji, a wśród nich Szare Szeregi, Związek Obrońców Rzeczypospolitej, „Racławice” i Polską Organizację Zbrojną<sup>95</sup>. Wymienione organizacje nie tylko utrzymywały łączność z ZWZ na szczeblu centralnym, ale również na szczeblu okręgów i obwodów. W meldunku nr 63 z kwietnia 1941 r. POZ została wymieniona na pierwszym miejscu wśród orga-

<sup>93</sup> *Studium Polski podziemnej (...)*, t. 1, s. 19–20.

<sup>94</sup> *Studium Polski podziemnej (...)*, t. 1, s. 19–20, 96–97; T. Tarnogrodzki, M. Wiśniewski, *Akcja scalania ZWZ–AK 1940–1944*, WPH 1968, nr 3, s. 260–261.

<sup>95</sup> *Studium Polski podziemnej (...)*, t. 1, s. 260–262; T. Tarnogrodzki, M. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 261.

nizacji zaliczanych do rezerwy I rzutu, jednocześnie gen. „Grot” Rowecki podał szerszą charakterystykę tej organizacji.

Wyrazem zacieśnienia więzi między ZWZ a POZ było rozpoczęcie wyższego etapu scalania. W lutym 1941 r. na Komendanta Głównego POZ został wyznaczony przez Komendanta Głównego ZWZ ppłk Hieronim Suszczyński, który prawdopodobnie funkcję tę objął w kwietniu tego roku<sup>96</sup>.

U podstaw ścisłej współpracy ZWZ i POZ leżała instrukcja Komendanta Głównego ZWZ z 15 sierpnia 1941 r., zalecająca włączenie komendantów okręgowych i obwodowych POZ do komend ZWZ<sup>97</sup>. W rezultacie do komendy obwodu łowickiego ZWZ został przyjęty komendant POZ kpt. Wiktor Pękalski na stanowisko zastępcy komendanta obwodu. Podobne zjawisko wystąpiło w Łodzi, gdzie w sierpniu komendant POZ Piotr Wojcieszynski podporządkował się komendzie okręgowej ZWZ<sup>98</sup>. Następny rozkaz w tej sprawie wydał Komendant ZWZ 30 października 1941 r. w związku z otrzymaniem od Naczelnego Wodza rozkazu (nr 959), domagającego się przyspieszenia scalania. Rozkaz ten dotyczył głównie organizacji zbrojnych stronnictw politycznych wchodzących w skład rządu na wychodźstwie lub Polskiego Komitetu Porozumiewawczego w kraju, a mianowicie SL i SN, gdyż partie te powołały swoje siły zbrojne – Nową Organizację Wojskową (SN) i Bataliony Chłopskie (SL). W rezultacie proces scalania został w 1941 r. zahamowany. Miało to również miejsce w obwodzie łowickim. Wczesną jesienią 1941 r. ZWZ liczyła 676 członków, a w styczniu 1942 r. 871. Przyspieszenie scalania nastąpiło po przekształceniu ZWZ w Armię Krajową (14 lutego 1942 r.)<sup>99</sup>.

Teraz chodziło o pełne scalenie polegające na likwidacji komend obwodowych, okręgowych i centralnych organizacji wcielanych oraz o przekazanie wszystkich członków do AK.

Pierwszą organizacją całkowicie wcieloną do AK była Nowa Organizacja Wojskowa (NOW) związana ze Stronnictwem Narodowym. Przedstawicielstwo SN na emigracji zażądało, by NOW w kraju scalała się z AK. Z ramienia Komendy Głównej AK sprawą wcielania NOW zajmował się płk dypl. Stanisław Rostworowski. Doprowadził on do podpisania protokołu końcowego w czerwcu 1942 r. Wcześniej, bo już w maju tego roku komendant NOW na województwo warszawskie mjr (ppłk) Jan Szczurek-Cegrowski zrezygnował z wymienionego stanowiska i został skierowany do wydziału artylerii KG AK. Zapewne wówczas nastąpiło przyłączenie się NOW do AK w obwodzie łowickim. Organizacja

---

<sup>96</sup> A. K. Kunert, *op. cit.*, t. 2, s. 171–172.

<sup>97</sup> T. Tarnogrodzki, M. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 264.

<sup>98</sup> K. Lisiak, *op. cit.*, s. 2.

<sup>99</sup> S. Korboński, *op. cit.*, s. 63.

ta w tym czasie liczyła prawdopodobnie 517 żołnierzy: 1 oficer służby czynnej, 1 oficer w stanie spoczynku, 2 oficerów rezerwy, 47 podoficerów służby czynnej, 52 podoficerów rezerwy i 414 szeregowych<sup>100</sup>.

Realizację procesu scalania przyspieszył rozkaz Komendanta Głównego AK z 28 sierpnia 1942 r., nakazujący likwidację komend POZ i zakończenie wcielania członków tej organizacji do AK w terminie do 25 września tegoż roku. Był to rozkaz ponaglący, a krótki termin wskazywał na zaawansowanie przygotowania do wcielenia<sup>101</sup>. W sierpniu 1942 r. zaczęło się więc energiczniejsze wcielanie poszczególnych organizacji POZ. Wtedy to komendant POZ na województwo warszawskie, Mieczysław Teodorczyk, rozwiązał komendę i przeszedł do komendy wojewódzkiej AK. W tym czasie zaczęto też przekazywać warszawskie drukarnie POZ kierownictwu wydawnictw AK. Wielu pracowników drukarni POZ przeszło do drukarni AK. W przejętych drukarniach w dalszym ciągu wydawano pisma POZ „Żołnierz Polski” i „Dwa Dni”<sup>102</sup>.

25 września 1942 r. podpisano protokół zdawczo-odbiorczy przekazania do obwodu Warszawa–Śródmieście z POZ do AK 25 plutonów zorganizowanych w 11 kompaniach – 1190 żołnierzy, w tym 145 kobiet. Przekazania dokonał kpt. Stanisław Steczkowski, ps. „Zagończyk” komendant obwodu POZ Warszawa–Śródmieście<sup>103</sup>. Wspomniane 11 kompanii to zapewne przyszłe bataliony „Kiliński”, „Łukasiński” i „Chrobry”.

30 września 1942 r. został podpisany protokół zdawczo-odbiorczy przekazania oddziałów POZ do AK dzielnicy Warszawa–Praga. Przekazania dokonał dowódca POZ tej dzielnicy, rtm. Jerzy Wojciechowski, ps. „Jur”, w obecności komendanta POZ okręgu warszawskiego kpt. (mjr.) Wacława Janaszka, ps. „Jaryna”. Przekazano wtedy 5 dywizjon samochodowy liczący 95 ludzi i inne oddziały liczące 554 ludzi<sup>104</sup>.

31 października 1942 r. komendant POZ powiatu warszawskiego Majewski przekazał 17 oficerów, 5 podchorążych, 155 podoficerów i 233 szeregowych, w tym 5 kobiet. Razem 410 żołnierzy. Dowódca POZ w Radości, ps. „Stanisław”, przekazał 2 oficerów, 2 podchorążych, 20 podoficerów i 27 szeregowych. Razem 51 żołnierzy. Komendant POZ Pruszkowa, ps. „Biały”, przekazał 24 pod-

<sup>100</sup> J. J. Terej, *Na rozstajach dróg. Ze studjów nad obliczem i modelem Armii Krajowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, 1980, s. 312, 314; A. Sanojca, *op. cit.*, s. 151; B. Szwejgert, *Podziemne organizacje zbrojne „Obozu Narodowego” w latach 1939–1945*, WPH 1961, nr 1/18, s. 242.

<sup>101</sup> M. Wojewódzki, *op. cit.*, s. 468; T. Tarnogrodzki, R. Tryc, *op. cit.*, s. 266.

<sup>102</sup> T. Tarnogrodzki, M. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 261–262; T. Tarnogrodzki, R. Tryc, *op. cit.*, s. 267; M. Wojewódzki, *W tajnych drukarniach Warszawy 1939–1944*, Warszawa 1976, s. 130.

<sup>103</sup> B. Lubicz-Nycz, *op. cit.*, s. 17; M. Wojewódzki, *O Polskiej (...)*, s. 91.

<sup>104</sup> M. Wojewódzki, *op. cit.*, s. 91.

chorążych, 39 podoficerów i 5 szeregowych, razem 68 żołnierzy. Komendant POZ Rembertowa, ps. „Antoni”, przekazał 4 oficerów, 2 podchorążych, 15 podoficerów i 49 szeregowych, razem 70 żołnierzy. Komendant POZ Legionowa, ps. „Żniet”, przekazał 8 oficerów, 1 podchorążego, 48 podoficerów i 128 szeregowych, razem 195 żołnierzy. Komendant POZ Piaseczna przekazał 2 oficerów, 19 podoficerów i 27 szeregowych, razem 48 żołnierzy<sup>105</sup>.

Komendant POZ płk Hieronim Suszczyński, ps. „Szeliga” w meldunku stwierdził, że do 16 grudnia stan wcielania w obwodach wschodnich województwa warszawskiego przedstawiał się następująco:

- w Mińsku Mazowieckim – POZ w trakcie wcielania;
- w Siedlcach nie rozpoczęto wcielania ze względu na trudności w nawiązywaniu kontaktów;
- Ostrów Mazowiecki – nie dokonano scalania ze względu na rozpoznanie 6 osób niepewnych;
- Sokołów Podlaski – wcielano do AK 7 plutonów i 3 drużyny;
- w Garwolinie – wcielano do AK 94 żołnierzy POZ<sup>106</sup>.

Protokół końcowy wcielania POZ do AK podpisano w ostatnich dniach grudnia 1942 r. Przekazano w nim do AK 21 560 żołnierzy (oficerów, podoficerów i szeregowych) zorganizowanych w 614 plutonach<sup>107</sup>. Mimo podpisania protokołu końcowego scalanie POZ z AK trwało do połowy 1943 r. Wiosną 1943 r. nastąpiło wcielenie do AK żołnierzy POZ obwodów Rypin i Lipno, lecz w niedługim czasie (5 maja) rozpoczęły się masowe aresztowania członków tej organizacji<sup>108</sup>.

Przedstawienie powyższych faktów ma na celu ustalenie przypuszczalnej daty scalania POZ w Łowiczu z Armią Krajową, gdyż nie zachowały się żadne wiadomości o tym wydarzeniu. Ponieważ w Łowiczu kontakty pomiędzy POZ a ZWZ występowały już od początków 1940 r., przyjmuje się, że scalenie miało tu miejsce jeszcze przed powołaniem AK. Wydaje się jednak, że instrukcja z 15 sierpnia 1941 r. spowodowała tylko dołączenie komendanta POZ w Łowiczu kpt. Wiktorra Pękalskiego do komendy ZWZ, na stanowisko zastępcy komendanta obwodu łowickiego, POZ w Łowiczu miała bowiem w dalszym ciągu swoją odrębną strukturę konspiracyjną i dopiero rozkaz z 28 sierpnia 1942 r. przyspieszył jej włączenie do AK. Prawdopodobnie pełne scalenie POZ z AK nastąpiło w Łowiczu we wrześniu lub październiku 1942 r. O późnym scalaniu może świadczyć fakt wyznaczenia kpt. Pękalskiego na komendanta podrejonu zachodniego AK w powiecie łowickim dopiero około połowy 1943 r.<sup>109</sup>

<sup>105</sup> WIH, MiD, sygn. III/31/16.

<sup>106</sup> W. Ważniewski, *op. cit.*, s. 142.

<sup>107</sup> M. Wojewódzki, *op. cit.*, s. 568.

<sup>108</sup> K. Ciecchanowski, *Ruch oporu (...)*, s. 277.

<sup>109</sup> J. Maciejak, *op. cit.*, s. 448.



O tempie scalania w powiecie łowickim świadczy rozwój ilościowy ZWZ–AK. W styczniu 1942 r. ZWZ w obwodzie łowickim liczył 871 członków, w tym 30 oficerów i 199 podoficerów. W tym czasie POZ liczyła 325 członków, a więc organizacja ta nie była jeszcze wcielona. W podanej liczbie członków ZWZ nie ujęto wcielonej już organizacji Konfederacji Zbrojnej i Polskiej Organizacji Skautowej. Jednak dopiero pod koniec 1942 r. nastąpiło szybsze wcielanie do AK. Wcielono wtedy NOW i 3 plutony Związku Obrońców Rzeczypospolitej oraz POZ. W 1943 r. w powiecie łowickim wcielono do AK znaczną część zawiedzionych członków organizacji „Miecz i Pług”, której przywódcy okazali się agentami gestapo. Wcielono też 2 plutony Batalionów Chłopskich. W początkach 1944 r. AK w Łowickim liczyła łącznie około 2500 członków, w tym około 1800 było zorganizowanych w 43 plutonach<sup>110</sup>.

---

<sup>110</sup> M. Rosiński, *op. cit.*, s. 32, 43, 47; T. Tarnogrodzki, M. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 266; J. J. Terej, *op. cit.*, s. 314.